Jadwisia spod Grapy ...

[Stanowi dalszy ciąg akcji Opery Góralskiej – „ Jadwisia spod Regli ” - ponowiony po 50 latach]

Wyzdajał; Andrzej Piton Kubów. Chicago

Wodewil muzyczny w dalszej części będzie niosił tytuł - **Jadwisina Jagniesia /** spod Grapy /.

Będzie to ciąg dalszy życia głównych bohaterów, czyli dalsza kontynuacja sławnej ... Opery góralskiej – **Jadwisia spod Regli**, autorstwa profesora Juliana Reimschusella, wystawionej kilkakrotnie na przełomie lat 1960/70. Niniejsza akcja jako dalszy ciąg losów i dziejów tamtych bohaterów będzie się toczyć na przestrzeni lat powojennych, aż do przełomu - XXI wieku.
Chcę więc pokazć nowe, kolejne losy bohaterów i głównych postaci oraz otaczających ich sąsiadów, którym przyszło żyć w trudnych latach powojennych; czasach stalinowskich, okresie kułakowania bogatszym gazdom, odbieraniu prywatnej własności, tatrzańskich hal oraz polan.
Uworzenie z odwiecznej / chłopskiej własności / nowego tworu – Tatrzańskiego Parku Narodowego, wypędzenie owiec z hal, tęsknota gazdów, baców i juhasów. Wprowadzenie przymusowej służby wojskowej, przemieszczanie sie ludzi ... na Dolny Sląsk ... na tzw. Ziemie oddzyskane.

Przez taki albo podobny cykl życia przechodziła niemal każda góralska, podhalańska, rodzina.
Trudna sytuacja gospodarcza, lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych - stała się przyczynkiem do opuszczania swoich stron rodzinnych, bądź ucieczek, wyjazdów za granice, najczęściej do Austrii, Niemiec oraz za Wielką Wodę, bo tak potocznie górale zwią Amerykę.
Jest to krótki wstęp do niniejszej śpiewanej sztuki muzycznej. Głębsza analiza i fakty, miejsce i przebieg akcji, będą opisywane szczegółowo w każdej ze scen.

Od 1946 roku stawało się coraz bardziej jasne, że wymarzona wolność znów oddala się w nieznaną nikomu przyszłość, zaś tymczasowa władza / rzekomo ludowa / rozzuchwala się w tropieniu jej przeciwników. Całe wsie w Nowotarskim i Nowosądeckiem doświadczyły akcji kolektywizacyjnych, a lęk przed wywózką na Sybir stawał się zmorą powszednią. Mnożyły się aresztowania przez oddziały KBW, MO. Propaganda stawała się krzykliwa, zaś w domach cichły na ten temat rozmowy. Prasa donosiła o nowych procesach ludzi podejrzanych pod najpaskudniejszymi zarzutami – szpiegostwa bądź zdrady. Nawet biskupow i księży - komisarze coraz śmielej osądzali oraz aresztowali po różnymi zarzutami.
W każdy dzień echo wydarzeń donosiło o przemocy i okrucieństwach UB.
Nocami coraz częściej słychać było odgłosy wystrzałów. Sąsiedzi wobec siebie stawali się coraz bardziej nieufni, albo bezpodstawnie aresztowani znikali z otoczenia na kilka miesięcy a nawet lat.

Bardziej ufni wobec siebie; opowiadali o wioskowych akcjach partyzanckich, szczególnie o wyczynach słynnego na Podhalu - oddziału "Ognia". Zimą z 1946 na 1947 na całym Podhalu sensację wzbudziło odbicie pięćdziesięciu ludzi z rąk / sołdatów NKWD /. Transport zmierzał na wywózke w głąb Rosji. Księża także żyli pod presją. Na Podhalu szacunek ludności do kościoła miał wielowiekową tradycję, więc rosnący terror i zastraszanie robiło swoje. Po sfałszowanych wyborach stało się także jasne, że żadna działalność ruchu oporu nie może już liczyć na wsparcie z Zachodu, a stalinizm zyskuje bezkarność. Trwały ustawiczne rewizje i przesłuchania, przez aresztowania tracili wspierających ludzi. Nowe lata, zamiast nowych rozwiązań politycznych przynosiły tylko obławy i zagęszczenie placówek wojsk KBW.

W Polsce - powszechna wojna władzy ze społeczeństwem stała się systemem. Trwała dziesiątki lat, zmieniając tylko formy i środki. Toczono ją ... w imię władzy ... przeciwko wolności osobistej i odwadze cywilnej, aby zredukować człowieka do funkcji [pariasa] bez praw do osobowej obrony koniecznej.

AKT I

Poprawiny, przenosiny ...

Odsłona I

Rok 1945, jesień – wesele Jaśka i Jadwisi po / wyzwoleniu / niedługo po jego powrocie z II wojny.

Koniec drugiego dnia wesela, poprawiny / u Jadwisi i Jaśka /. W „boisku", albo izbie umajonej różnymi ręcznie zrobionymi ozdobami – pająki z bibuły, kolorowe łańcuchy, bukiety, różczki itp. Jakie zazwyczaj wykonywali druzbowie na taka okazję. Odbywają siê **poprawiny**. Muzyka gra, ludzie sie na swój sposób weselą, muzykanci grają, ludzie tańczą, śpiewają - jak zawsze przy takim dniu.
Kilka par tańczy góralską polkę ... „siwe gąski na gałązki" - albo jakaś inna ale ogólna „polka".
Dla urozmaicenia sceny, wiadomo ze Podhale jest na pograniczu Slowacji, mogą więc być dwie pary przebrane po śpisku, orawsku lub luptowsku – mogą więc zaśpiewać do swojego tańca –

Kuba

Kieby nos tu było, takich chłopców siedmiu ...
takich chłopców siedmiu ... jako jo se jeden
To by my ozbili ... to my ozbili ... zomecek nie jeden ...

Walek

Zomecek nie jeden ... zomecek ozbili ...
Pinązki ukradli ... kuferek zabrali ...
Toby my sie wted ... toby my sie wtedy
Chlopcy nazywali ...

Karolka

A ja dzywka w gorsecie, w gorseče, wy mnie chlopcy ňie kceče, ňie kceče,
A na głowie opfina, opfina, ja sem šwarna džywcyna, džywcyna ...

Tadek

Którędej, którędej, drozka do Harendy ... bo mi Harendzianka ... 2 x ... obiecała gęby,
obiecała gęby, obiecała pyska ... ktorędy, ktorędy... na Harende ściezka.

Karolka

Perina má štyry rožky pod perinu štyry nožky.
Perina má štyry rožky pod perinu štyry nožky.
Hej javor, javor, javor zelený …

Wszyscy chłopcy

- - - milej pod okénkom - - - wsaděny.

Walek ... / orawsko /

Wolajom sie góry i lecom kamienie ...
A jo i tak bede - chodziył ku dziewcynie.

Tadek

Goralsko polka, albo jakaś inna tzw. Drumkana ...

Wysoko górka, wysoko górka – trzy lipki ...
Goralscy chlopcy sykowni syćka do bitki ..
.

Bronek

Ej – Janicku z gęślami, zbieroj sie i podź z nami ...
Ej – na drugom dziedzine, pociesyć dziewcyne / bis /

Walek

Pon młody niek wstanie na nase śpiewanie
I wróci do basów ... na to ... pozegnanie !

PS. Młody Pon z ojcami wstaje ... biere dzbanek z piwem, albo gorzalke ... idą do muzykantów ...

Jędrzej – starosta

Ej – po coz wy muzycy ... w chałupe pudziecie ...
Ej – tam gorzołki ni ma ... nudzić sie bedziecie / bis /

Niemal wszyscy młodzi / z zespolu co wczeœniej tańczyli - wychodzą z izby ... do domu/, zegnają sie z domownikami zostają tylko te osoby, ktore biora udzial w nastepnej scenie. / odsłonie /

Spiewając –

Podźmy juz do domu ... bo juz cas, bo juz cas,
bo juz przepiorecka przeleciała bez las ...

Dziewczęta ...**Hela, Józia, Kasia, Karolka** *... śpiewają*

My juz tyz idziemy, żegnamy się z wami,
Bieremy kolegów, coby pośli z nami. / bis /

chłopcy je odprowadzają, ale ustawiaja sie parami – w różnych końcach sceny ... gdzie sie do siebie przytulają

Bronek ... Ide se z poprawin, prowadze se druhne ...
Co ujde kawołek – to se druhne ... muchne

Józia ...
Idze, idze, Bronuś – bo cie w kufe – luchne ...

Tadek ...

Jak-ek jechoł z drzewem z lasa ... oknem wyzierałaś ...

Godołek Ci wse dzień dobry ... Tyś, nie – odpedziała ...

Kasia ...

Jakoz jo Ci godać miała, kiek sie pogniewała ...

Zabrołeś mi mój wionecek ... co-k Ci go dać... nie chciała !

Tadek ...

Jo, Ci wionka – nie zabieroł – ani Ci go nie wróce

Ino Ci go dularami – calusieńki – obrzuce ... / bis /

Kasia ...

Jo, dularów nie wyzierom, ani zodnych – pienędzy ...

Chce jo tobie mój nojmilsy, za męża mieć – najprędzej ...

Tadek ...

Za mężaś mnie zażądała – chciałaś sie – ustatkować ...

Nie trza było z chłopcyskami – poza ściany – figlować ... / bis /

Tyś po bolak wse chodziła – pod rąckeś sie prowadziła ...

Jo sie z boku przypatrywoł – tyś mi palcem – groziła ... 2 x

Kasia

Pogniewoł sie na mnie – we dnie – jo, na niego w nocy ...

Nie przystępuj ku mnie więcej – bo wydropiem ocy ... 2 x

Józia

W Szaflarzańskim – Borze – stała sie – nowina ...

Zokochoł sie siuchaj i œwarno dziewcyna.

- Tak sie pokochali, o mój mocny – Boże,

- Jedno bez drugiego, obejść sie nie może ! ... / bis /

Józia ... cd

Pośli na przechadzke, spacerka im miła.

- Patrzom na kocœciele, dziesi¹to godzina.

- Dziesi¹ta godzina – na zegarze biła.

- Daj sie odprowadziæ, dziewcynko ma miła.

Nie – odprowadzis mnie – bo nie bede – twoja !

Ojcowie mi broniom, inno jest – ik wola !

Bronek

Jak mojom nie bedzies, nikomu cie nie dom ....

Dzisiok cie zabije, a jutro pochowom ! ... 2 x

Józia

Jak mie ty zabijes, nie wielko różnica.

Mie tu pochowajom, Tobie subienica !

Mnie tu bedom dzwonić w kościele – dzwonami.

Tobie bedom s¹dziæ, u rąk z kajdanami ! ... 2 x

Walek

Posła do ogrodu – nazbierała grusek ...

Co spojrzała – to płakała – na krótki – fartusek ... 2 x

Cicho – dziywce – Ty, juz nie płac ...

Nad krótkim fartuskiem ...

Kupie jo Ci – kołysecke – ze złotym – łańcuskiem ... 2 x

Posła do ogrodu – trzy wionki – uwiła ...

Jeden sobie – drugi tobie – trzeci powiesiła ...

Powiesiła wionek – w sieni – nade drzwiami ...

Spozierała se na niego – zalewała łzami ... 2 x

W kącie izby i na stole stoją poukładane na kupie różne prezenty weselne, darowane od ludzi. Na żerdzi wiszą derki, zagłówki, pierzyna oraz garnki – wszystko to ma być - wiano dla Jadwisi.

Odsłona 2 ...

Pod tytuł **- Tam trza kwitnąć, ka rośnies ...**

Osoby; Maciej – baca, ojciec Jadwisi, **Rejna** – jego żona, **Jadwisia, Jasiek** - nowożency, **Rózo** – matka – Jacęka, Starostowie – **Jêdrzej i Tomasz**, Staroœciny – **Hanka, Antonina**, druzbowie – **Wojtek, Adam, Hela** – narzeczona Adama, drużczka - **Broncia,** oraz jescze kilku mlodych ze sąsiedztwa – **Kuba, Walek,Tadek, Jozia, Kasia, Karolka**

Wojtek ... wstając z ławy, podchodzi do gazdy Macieja i śpiewa w jego kierunku / nuta – kościeliscańsko /

Ej, ujecku kochany, pozwol nom zaśpiywać

Ej, jak nom nie pozwolis, musis sie pogniewać ! /bis/

Tadek

Ej, ujek nom pomoze, ujek - nos rod widzi,

Ej, ujek som rod śpiewo, On sie nie pogniewo !

Maciej

Cemuz nie śpiewocie, kiedy wos tu wielu ...

Syćkich w zocy momy - na nasym weselu ! / bis /

Razem

Hej ... Góry nase góry, pozłociste skały ...

Hej ... Kie sie na wos patrze, to widze świat cały ... bis

Antonina / moze być na nute; dzis zielone świątki /

Nawet tak w kościele, organy nie grajom

Jako nase chłopy, kie razem śpiewajom. / bis /

Rejna ... / moze być takze na nute; dzis zielone świątki /

Rzodko firanecka u nos w doma była

Przypotrzcie sie ludzie co miłość zrobiyła ?

Tomasz - / starosta - do matki młodego pana /

Ciesyłaś sie Rózo, swoimi synami ...

Synowie porośli, pośli za dziewkami ... / bis /

Jasiek i Wojtek - / bracia / podchodza do swojej matki – Rozy, łapią za ręke, przytulają się ...

Bóg zapłoć matusiu, ześ nos wychowała ...

Boś nie jednom nocke, przez nos nie przespała ! / bis /

Rózo – wdowa

Ej ... świecie mój, świecie mój – tyś marny ...

Ej ... opuścił mnie – Franuś – mój świarny ...

Ej ... opuścił, opuścił – za młodu – na wiecki ... / szlochająco /

Ej ... wzion klucyki – od serdecka, od serdecka ...

Ej ... od swojego , od mojego – wzion precki ... / bis 2 x /

Cobyk sama nie odparła, nie odparła – serdecka zodnego / bis /

Ej ... Franuś mój, Franuś mój – kaześ sie zapodzioł ?

Ej ... Tyś mi sie na wieki - trownickiem - przyodzioł ... / bis /

Rejna – idąc w kierunku Rozy

Drobny grosek, drobny ... boś go drobno sioła ...

Dobry żięć - Janicek ... boś go wychowała ... bis – 2 x

Jadwisia – tak troche drwiąco do obu swoich matek ...

Drobny grosek, drobny ... drobne strącki na nim ...

Dobry was Janicek ... a mnie dobrze przy nim ... bis – 2 x

Jasiek - młody pan

Świecił mi miesiącek, smugom bez obłoki ...

Kiek ku tobie chodził - Jadwiś - bez potoki / bis

Wojtek

Hej – juści se, juści se ... kosulecka suści ...

Hej – bo cie wnet Jadwisia ... do podołka ... puści ... / bis

Jasiek

Myślołeś se bracie, ze bede klerykiem ...

Jo, był za Jadwisiom, jak kotek za mlykiem

Hanka – staroscina

Podoba, podoba ... bo som piekni ... oba,

Bo jak ino jeden ... moze być ... niezgoda ... / bis /

Ale ... ona ... piekno ... posła za ... ładnego,

Bedom sie wroz łaśić ... jeden do drugiego ... / bis / wszyscy

Aby nie było nudno. W izbie cały czas coś sie dzieje, ogladają prezenty, donoszą z zaplecza, przekładają z miejsca na miejsce, młodzi wychodzą z dziewczynami, znow wracaja, młoda pani się już przebrała.

Antonina – starościna

Piykno młodo pora ... wartko rocek - zleci ...

To jesce piykniejsyk ... dockajom sie dzieci !

Jasiek – chce zmieniæ temat ...

Hej – sumi goj, sumi goj ... listecki sie chwiejom ...

Hej – Ku świarnej dziewcynie ... ocka furt sie śmiejom / bis /

Ro¿o

To była nucicka – mojego Franicka ...

On, se jom śpiewowoł - kie ku mnie chodzowoł ... / bis

Jasiek

Malućkiek dziewce wzion, duzej mi nie trzeba

Dyć jo po drabinie, nie pude do nieba ... / bis /

Wojtek – brat Jaśka

Malućkieś dziewce wzion ... niek ci takie służy

Bo z małej fajecki ... tyz sie dobrze kurzy ... / bis / śmiech

Jadwisia - patrząć na swoje koleżanki, podchodzi w ich kierunku – śpiewa ...

Nojfajniejse dni panieńskie ... bedzie mi wos brak,

Ale, klamka juz zapadła ... powiedziałak ... tak / bis /

Jasiek

Wróciłek sie z wojny ... tyś sie nie wydała ...

Powiedz ze mi Jadwiś ... cyś na mnie cekała ?

Jadwisia

Cekałak - Janicku ... cekałak - na Tobie ...

Wróciłeś sie z tej wojenki ... wydałak sie za Tobie.

Jasiek

Modreś ocka miała ... modrymiś mrugała ...

Jadwisia

Modremi-k sie śmioła ... bok innyk ni miała

Jasiek

Hej **...** Dejze mi gębusie ... żonecko kochanie ...

Maciej – ojciec Jadwisi

Hej ... Teroz mu obiecoj ... potem niek dostanie. / śmiech /

Adam - brat Jagniesi

Juześ sie wydała, juzeście po ślubie

Wpuść ptoska do gniozdka ... nieze se podziubie / śmiech /

Wojtek

Jadwisia i Jasiek ... fajno pora ... ludzi ...

Kie Jadwisia przyśnie ... Jasiek jom obudzi. / bis /

Jadwisia – oburzona nieco ...

Dość tego, dość tego ... jo nie jest - planetom … pokazukąc na niebo ...

z Boskiej woli Jaśka ... stałak sie kobietom !

Jasiek

Kie jo seł – bez tyn las, bez las – jedlinowy
Stanonek na kamień – kamień granitowy ...
Spod tego kamienia, potocek wypływoł
Napiłaś sie – tej wodzicki – woda sprawiedliwo !

Jadwisia

Jakbyk jej nie piła, krase byk straciła ...

A coz by jo, cozby jo , bez krasy znacyła

Chyba byś mnie nie wzion, dalej byk dziywcyła ... / 2x /

Rejna

Prowde pedzieć moje panny ... kozdo chce przyśpiesyć ślub ...

Pomalućku z tom przygodom ... wprzód sie namyśl ... potem zrób

Bo przed ślubem ... kozdy grzecny, kozdy babskiej ręki wart ...

Zaś po ślubie z nich niejeden ... taki ... rozeźlony ciart.

Antonina - Starościna

Chodził ... mój ku mnie ... calućkom wiesne ...

Cekoł ... on - na mnie ... az mu podrosne ...

Chodził ... mój ku mnie ... calućkie lato ...

Dostawoł gęby i chojco za to ...

Przychodził ku mnie ... calućkom jesień ...

Przynosił bobu ... pełniućkom kieseń ...

Tomasz – starosta brat Macieja

A jak przyseł w mroźnom zime ... wpuściłaś go pod pierzyne / śmiech /

Jędrzej – mąż Antoniny ... / drobna ratułowiańska /

Jo se poseł ku Jantośce, tyś poseł ku Hance

Moja była w Ratułowie, a twoja na Białce .

Tomasz - w strone Hanki

Sła ku Białce po wode ... Miała piyknom urode ...

Hanka – żona Tomasza

- Całymi nocami rod był wysiadować ...

Rano wstać nie zdoloł, koniom posługować ... bis

- Tam ka woda cysto ... tam koniusie pijom,

Ka fajne niewiasty ... tam sie chłopcy bijom

Tomasz - cd

Ozeniłek sie ... blisko Gronkowa,

Zwidziała mi sie ... rzetelno wdowa,

Trzy ćwierci morgu, wiertelik siecki.

Muse sie ciesyć z takiej żonecki

Hanka

Paśli my owiecki ... mogli my ik nie paść ...

Mogłeś swoik nózek ... między moje nie kłaść

Tomasz

Kosimy, grabimy , razem se robimy ...

A jak porobimy, to se odpocniemy, (razem se lezymy) ... bis

Jędrzej

Ej ... kiebyś nie ty ... Ej ... Jantoś nie Ty ...

Niemcy by mnie zabili i do pieca wrucili ... między druty ...

Ale tyś mnie nie dała ... pod wykrotem schowała ...

Ej ... zatok ci rod ... ale tyś mnie nie dała

Pod wykrotem schowała, Ej ... za tok ci rod ... / bis /

Jędrzej

Tak – ek se roz godoł – do swojej Jantośki ...

Jantoś, moja Jantoś – nie chodź poza brzyzki

Antonina

Jędruś mój, Jędrusiu ... jo ci ślubowała ...

Nikomuk na świecie ... gębusi nie dała ... po chwili znów śpiewa

- Roz mi sie trafiło ... kiek po spyrke posła ...

- Pozwałak Jędrusia ... do ciemnej kumorki ...

Tomasz

Jędruś, spyrke / wionek / zabroł i uciok z kumorki ... / śmiech /

Jędrzej

Ej ... Co było to było ... syćko to do śmiechu ...

Ej ... Jesce by sie zdało ... wypić po kielichu ... / bis /

Tomasz – z kieliszkiem w ręku

Ej ... byłoz by sie było – gorzołki – nie piyło

Ej ... kieby u bratowej – wesela nie było ... bis

Kuba

Cyjez to wesele, kolegi nasego,

Wypijemy jesce na chrzcinach u niego !

Walek

Wesele, wesele ... dzisiok poprawiny ...

Za 9 miesięcy ... przydziemy na chrzciny ...

Tadek

Za 9 miesięcy, a moze za [4] - śtyry ...

Bo z Jaśka spod Grapy ... to kawoł cholery ... śmiech

Jasiek

Koledzy, koledzy ... kolegujcie sami ...

Bo jo juz nie bede ... kolegowoł z wami ... / 2 x /

Jadwisia

Spakuj matko ... wdzianka moje ... haftowane z róż ...

Tybetkule, biołe stroje ... to nie dla mnie juz ... / 2x /

Tomasz

Chwolyła sie matka, ze Cie wyposażom ...

Jak jałówka zbliźni, cielątko Ci dadzom ... / 2 x /

Hanka – chrzestna matka Jadwisi

Co Ty Jadwiś myślis, cemu spuscos głowe ?

Chyba kalkulujes, cy dostanies – krowe ? ... / 2 x /

Jędrzej

Nojgorse teściowe, co majom majątek ...

Bo same nie wiedzom, ka – końca – pocątek ... / 2 x /

Antonina

Pośpieście sie młodzi, bo godziny lecom ...

Juz tam u Rozuli [teściowej] syćkie lampy świecom ... / 2 x /

Tadek

Ciesy sie ciotecka, ze jej synka wzieni ...

Z tej wielkiej radości, zatrzasła sie w sieni ... / 2 x /

Tomasz

Teściowe, teściowe ... długi ozor majom

I do kazdej sprawy ... rade go wtykajom ... / 2 x /

Jędrzej

Choćbyś Ty dziewcynko ... złote wionki wiła ...

To teściowo powie ... ześ nic nie robiła ... / 2 x /

I jesce dopowie ... cobyś wcas wstawała ...

Krowy trza podoić ... coś ik tam przygnała ... / 2 x /

Adam – brat Jadwisi

Ci nasi ojcowie, zostali teściami ...

Bedom sie sanować, jako my z Ruskami !

Rejna – matka Jadwisi

Cemuz tak wartko ... dni uciekajom ...

Rok gno za rokiem ... nie pocekajom ...

Jesce nie downo ... kieś małom była ...

Dwa rockiś miała ... tok Cie tuliła ...

Z małych ziornecek ... kwiatki wyrosły ...

Na nowe życie ... od matki posły ...

Zyjcie z Bogiem ... drogie dzieci ...

Sęścio zycyme ... za nowym progiem !!!

Jasiek - do swojej płaczącej żony Jadwisi ...

Siadoj na sanie - Jadwiś kochanie ...

Nic nie pomoze - Twoje płakanie ...

Juz daremne Twoje płace ...

Bo na polu stojom klace ...

Na Cie cekajom ... / bis /

Jadwisia – zegna sie z domownikami **...**

Zaroz, zaroz – Jaśku drogi – bede siadała ...

Inok sie jesce – nie pozegnała ...

- Bóg wom zapłoć – drogi – Ojce,

Ze Wom wezne / biere / – krowy – owce,

Wielki Bóg zapłoć – wielki Bóg zapłoć !

Jadwisia ... cd

Bóg Wom zapłoć – miło – Matko,

Wychowałaście Cie mnie – gładko,

Ze wesele – przesło – gładko,

Wielki Bóg zapłoć – wielki Bóg zapłoć

Jasiek

Jadwiś kochanie – siadoj na sanie ...

Nic nie pomoze Twoje – biadkanie ...

Juz na polu stojom klace – na Cie cekajom

Jadwisia

Zaroz, zaros – Jaśku drogi – bede siadała,

Inok sie jesce - nie pozegnała ...

Jadwisia ... cd w kierunku brata Adama ...

Bóg Ci zapłoć miły bracie – bok Ci była na utracie ...

Teroz nie bede – bo juz pojade ... bo juz pojade ...

Bóg wam zapłoć – ławy, ściany ... obrozecku malowany ...

I ty piecu – murowany - wielki Bóg zapłoć, wielki Bóg zapłoć.

Adam

Hej ... siadoj Jadwiś na wóz, smatecke se załóz

Zawiąz do kółecka ... boś juz nie dziywecka ...

Jadwisia

Bóg Wam zapłoć, Ojce, Matko ... przekochani Rodzice

Tak dziękujem ... jako cujem ... o tym świadcom źrenice

Za tak dobre wychowanie... w moich ocach - łez nie stanie

Wielkie Wom dzięki ... Wielkie Wam dzięki .../ śpiewają razem z Jaskiem /

Rejna i Róża

Moje dzieci drogie ... Nasa para młoda ...

Tyś – jak smrecek – rosły, tyś – nicym – jagoda

Przyjmujemy Dzięki, w tak radosnej chwili

Zeście nos w pamięci – swojej – zasiedlili ...

Maciej

Za tom wielkom radość, ukochani młodzi

Niekze Wom stokrotnie Pon Bóg wynagrodzi

Coz Wom jesce więcej, moge tutok prawić ...

Coby dobry Pon Bóg, kcioł Wom błogosławić !

Jadwisia

Dzisiok przenosiny, zol mi ścisko duse ...

Zegnojcie Ojcowie, z chłopem jo iść muse ... / bis /

W tym samym czasie przez scene przechodzi matka Jaska - Róza, ktora niesie duze brzemie - zagłówki, obrazy świete, chłopcy ciagną na łańcuchu [przebieranców] – krowe, ciele, owce oraz psa do polnowania w nowej chałupie.
Kilku młodych chłopakow - idą do pomocy rozładować prezenty, czyli pomóc przeprowadzić nowożeńców do młodego pana - pod Grape. Róza – matka Jaśka, wróciła sie po kołyske, ale rozgląda się ... czy aby nie udało sie cos więcej załapać z tego wesela – rozglądając sie wychodzi na zewnątrz.

Grupa posiadników, ci starsi także wkrótce wychodzą do pola. Gospodarze ich wyprowadzają, zapraszając ponownie sasiadów, aby jutro wpadli na posiady**,** pomóc pozjadać to co zostało z wesela.

Młodzież zostająca w izbie - wymyślaja zabawy. Idą na zapasy – na nogi. Grają w „dupki" ... dziewczyna trzyma głowe swojego chłopaka w podołku, a ten ma wypięty zadek ... ktoryś z kolegow uderza go – on musi zgadnąć - kto ? Nie zgadnie musi sie wykupić, pocałowac, wejśc pod stół zaszczekać, itp.
Adam zgadł, ze to Hela go uderzyła ... koledzy wymyslają dla nich kare, on ma leżeć na ziemi a ona okrakiem przejść nad nim. Hela sie wymawia, ociąga. Którys z chłopaków pokazuje jej jak to ma być.
Za taką [pokute] chlopaki moga np. tańczyć, po dwa, po cztery, po dylu, na pnioku, lub czwórke itp.

Odsłona 3 ... / Przez pokolenia / ...

Adam ... do swojej narzeczonej – trzyma w ręku zagłowek, wypatruje Heli, kładzie go przed nią, gotowy do całowania. Hela, zawstydzona takim obrotem sprawy, kryje sie za kolezanki ...

Ej – za coś se ty dziewce - talar chciała ... / bis /

Ej – tyś se mi gębusie - obiecała ... / bis /

Hela

Ciesy sie cały świat, cało rodzinecka

Zek se nie straciła, swojego wionecka

Zek go nie straciła w karcmie, cy ... piwnicy,

Ino se go oddom ... w kościele przy świecy ... / bis / dziewczeta

Wojtek

Poznać tyz poznać, chłopca - Poroniana ...

Dyć, on se nie weźnie – jak mu nie do sama ... / bis / sami chlopcy

Hela

Ten moj Adamicek, jako janiołecek ...

Chodzi ku mnie rocek, dalej mom wionecek !

Kuba

Hej – Zokopiañskie panie, polegały w sianie ...

Hej – przyśli Polaniorze, polegali na nie ... / śmiech /

Broncia

Przyjezdzali ku mnie chłopcy Polaniorze

Jeden na rowerze, drugi na motorze ...

Wojtek

Polaniorze jadom – konie woda ... topi ...

Syćka im zozdroscom – som to świarni - chłopi / bis /

Gienia

Marzyłaś se Bronciu, ze ci bedzie lepiej ...

Nie bedzie Ci lepiej, moze ino cieplej ... / bis /

Broncia

Miałak Polaniorza ... i miała ... i miała ...

Alek koleżance ... do harendy dała ... / bis /

Gienia

Bedzies se bierała harende od niego ...

W sobote w niedziele ... wara Ci od niego ! / bis /

Kuba

Jescek se nie widzioł ... takiej figlorecki ? ...

Fajno figlorecka ... z mojego serdecka ... / bis /

Gienia

Dawała mi matusia ... słodkiego mlycusia ...

Coby mi sie śmioła ... do chłopców gębusia / bis /

Dziewczyna I

Tak mi mama godała, cobyk chłopcom dawała ... tatarecki

Jakoz bede dawała, kiek se mało nasioła ... dwie grządecki

Tak mi mama godała, cobyk chłopcom dawała ... majeranku

Jakoz bede dawała, kiek se mało nasiola ... na zogonku.

Dziewczyna II

Kiek-se sioła konopie / 2 x ... ej – w zielonej ubocy ...

Siuhaj sie mi zalecoł / 2 x ... ej – co mioł corne ocy ...

Dziewczyna III

Ej – kieby takie ocka / ... w sklepie sprzedawali ...

Jo by takie kupiła ... jo by takie sprawiła ...

Ej – swemu ... siuhajowi ... ! / bis /

Dziewczyna IV

Jo by se mu kupiła ... jedwobnom chustecke ...

Coby ludzie wiedzieli ... coby ludzie wiedzieli ...

Ze, mo ... kochanecke ... / bis /

Potem byk mu nawdzioła ... ej – pierścionek na palec ...

Coby se mu przyświecoł ... coby se mu przyswiecoł ...

Kie – pudzie – na toniec ... / bis /

Wojtek

Ej – siwe konie były ... zbrojne ... oba były ...

Dobrze, ze dziewcyny w sonkach nie zabiły ...

Ej – siwki posprzedaje ... sonki poryktuje ...

Zyniył sie nie bede ... pokiel nie sproguje ... śmiech, obłapio Broncie

Broncia

Dziwujom sie ludzie ... i jo sama sobie,

Cemuz jo sie chłopce – zakochała w tobie

Wojtek

Spodobałaś mi sie ... Bronecko po mowie

Boś umiała nosić ... smatecke na głowie !

Broncia

Cy po tych korolach , cozek ik ni miała ...

Moze po łzach swoich, cok ik wypłakała ?

Wojtek

Spodobałaś mi sie ... boś była zalotno ...

Spodobałaś mi sie ... boś była robotno !

Kuba

Bez potocek gąski gnała ... wysoko sie zagibała

Wojtusiowi, dziwne było ... bo jej cosi widno było.

Gienia

Poznać tyz to poznać, kto kogo rod widzi ...

Z daleka sie śmieje, przyblizyć sie wstydzi !

Po chwili ... niespodziewanie do izby wpada 3 znajomych / wystraszonych partyzantów / z AK, którzy proszą gospodarzy aby ich ukryć. Adam i Hela, dają im do ręki bochenek chleba i pętle kielbasy, ukrywając ich do piwnicy na zaplecze domu. Wkrótce, po jakiejś wchwili zjawiają się ; funkcjonariusz - MO – Milicja, oraz 2 uzbrojonych wojskowych. Chodzą po izbie rozglądając się dookoła, coś kontrolują.

Milicjant

Co to za darcie ... co tu za śpiewy ... natychmiast przestać, do ... jasnej cholery !

W góre serca, w górę czoła ! Nasza Polska, ta Ludowa ... do służby was – woła !

MO i wojskowi namawiali społeczeństwo do wstąpienia w szeregi ORMO, takze, aby wstąpić do wojska.

Wojskowy I

Miasta opuście - swoje wioski ...

Stańcie się od dziś - wojskiem polskim.

Wojskowy II

Nie matura lecz chęć szczera

Zrobi z Ciebie ... oficera ?

Milicjant - MO

Niech nie czekają na żniwa,

Owsy dorodne o grzywach,

Za inną dzisiaj wziąść sie pracę,

Siewcy, kosiarze i oracze,

Walczyć z podłością i zdradą,

Zwartą ruszajmy gromadą.

Wojskowy I

Rękom nawykłym do maszyn,

Granat, karabin nie straszny,

Pługi odłóżcie, kosy, młoty,

Do czołgów wsiadać, w samoloty,

Ojczyźnie służyć, iść z pomocą,

Bo bój się nowy nam rozpoczął !

Wojskowy II

Miasta opuście - swoje wioski ...

Stańcie się od dziś wojskiem polskim.

Walczyć o Polske, warto być żołnierzem

I czynem ją wesprzeć i przymierzem.

Kuba

Chciołbyk jo ujrzeć, padając w ataku

Polskę - wolnom i cystom jak łza

.

Po okupantach ni śladu, ni znaku

Taka Polska w mych myślach wciąż trwa

Niech się podźwignie lud jak fala,

Bijąca szturmem o mury ze skał,

Wolność się w kraju nie układa,

Dojrzewa plan zaciekłych walk. / bis /

W tym czasie Adam, mrugnął na Hele, aby poszła dać znać ukrytym partyzantom. Ci podchodzą cicho zza pleców z karabinami wymierzonymi w funkcjonaruszy bezpieki, kazują im podnieść ręce do góry.

Adam, Wojtek i Kuba rozbrajaja ich ... na klęcząco, odbieraja im broń, zdejmują służbowe ubrania.

Wojtek

Zagrzmiały salwy i broni szczęk,

Tam huk granatów w lesie grzmi ;

Sowieckich szpicli, tam słychać jęk,

Naszym do szturmu trąbka brzmi ... / bis /

Adam

Po zdradziecku nam sięga do gardła,

Do tajgi Sybiru ... chcą nas wieść.

Pomylił się Stalin, pomylił się kat,

Zmyliła się ruska hołota,

Za Sybir, za Katyń, za mękę, za krew

Zapłaci „ od Ognia „ piechota ...

Za Sybir, za Katyń, za mękę, za krew

Zapłaci „od Ognia" piechota ...

Razem

Polski Naród ... niech walczy o wolność

Okupanta usuwa ze swych ziem ...

My Polacy, dążymy do celu ...

Wrogów naszych zetrzemy na proch

Duch nas wiedzie ... hań w góry, daleko

Do zwycięstwa nam śpieszno, by znów

Polski Orzeł ... wyfrunął wysoko ...

By – Naród Polski ... wolnym był i zdrów ! ! !

Adam

Śmierć zbójom, tyranom ... niech wie o tym wróg !

Ze z nami jest prowda ... że z nami jest Bóg !

Śmierć wrogom, tyranom ... do broni kto żyw !

Krwią ziemia splamiona... więc bliski dzień żniw !

Wojtek

Dzień to pomsty na zbrodniarzach

Co nam syćkim psujom krew !

Niechaj zadrży przemoc wraża

Bo w sercach płynie ludzki gniew ! / bis /

Partyzanci

Idziemy jak burza ... leśna brać,

Idziemy śmiertelnych wrogów prać.

Naszą barwą ... czerwień – biel ...

Bóg i naród ... to nasz cel ! ... / bis /

Wszyscy - co pozostali w izbie ... Na melodię – Roty;

Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy ducha,

Aż sie rozpadnie w proch i pył

Sowiecka ... zawierucha !

Nie damy by nas zniszczył wróg ...

Tak nam dopomóż Bóg !

Tak nam dopomóż Bóg !

PS.

Partyzanci wyprowadzają pojmanych z rękami związanymi z tyłu - na zewnątrz. Ale ci się odgrażają, że się tu zjawią w wiekszej sile, że wszyscy z tego domu pożałują. W oddali słychać strzaly.
Chłopcy uciekają w las, ale ojca Macieja, za taki występek aresztują MO, grożą mu wysłaniem na Sybir.

Chór

Pośli w hole syćka – pośli ku ślebodzie ;

Karabin do gorzci – Ty „ Harnaś" – na przodzie ... / bis /

Kurtyna zapada

K O N I E C A K T U

Odsłona I V ... z życia morał,

Symbolika - Na scenie znajduje sie ośmiu ludzi – siedmiu mężczyzn i kobieta. Są to symboliczne postacie ludu podhalańskiego. Juhas i pasterka, myśliwy, strażak, leśniczy, chłop, drwal, oraz ratownik albo przewodnik tatrzański. Każda osoba posiada rekwizyty związane z czynnościami jakie wykonuje w swojej profesji ; dzwonki, gieleta, skopiec, strzelba myśliwska, piła, siekiera, czekan, u ratownika przepasana pętla z lin.itp.

Juhas ... gra na fujarce lub piszczałce żałosną nute – np. Zew Gór ... lub inną wg. wyboru. Wchodzą , stają półkolem

Drwal

Idom casy za casami, za casami – w mrocnom lić ...

Nom przypadło w takich casach - 2x - życie wić ... 2x / razem /

Myśliwy

Idom casy, za casami, za casami – wieków noc ...

Zaświeciła nad Holami, nad Holami – fakieł moc ... 2x

Strażak

Jak sie fakły nad Holami, nad Holami – zaświecom ...

Dolinami z chłopskich chałup, zorne iskry – polecom ... 2x

Ratownik

Idom casy, za casami, za casami w Wierchów grań ...

I jo pude na ratunek z TOPR – owcami – pude hań ... 2x

Pasterka
sama

Biołom pyrciom, jasnom cestom, jasnom cestom w słonka lić ...

O ślebode, syćkim ludziom, syćkim ludziom – scęście wić ... 2x

Wszyscy - razem

Biołom pyrciom, jasnom cestom, jasnom cestom w słonka lić

O ślebode, syćkim ludziom, syćkim ludziom – scęście – wić ... 2x

Juhas – na piszczałce

Fujara mo siedem tonów, jo pięć palców mom

Telo palców mi wystarcy, coby zagrac wom

Kieby wierzba miała palce, nie zielony liść

Toby syćkim ludziom grała jako jo se dziś !

Drwal

Idzie leśny dolinom ...

Idzie leśny dolinom, dolinom ...

A chłop z lasa z jedlinom .

Leśniczy – zastępuje mu droge;

Skąd-ześ ukrod to drzewo ?

Skąd-ześ ukrod to drzewo, to drzewo ?

Ty ... chłopie ... bedzies w wielkim utropie !

Stój ... pocekoj furmanie ... !

Stój ... pocekoj furmanie, furmanie ... !

Powyprzągoj ... swe konie !

Chłop

Jak-ześ taki wielki pon ...

Jak-ześ taki wielki pon, wielki pon ...

Zruć se drzewo z wozu som ! 2 x / strzela na biczu /

Ej ty leśny ... moc godos ...

Ej ty leśny ... moc godos, moc godos ...

Biednych chłopów okrodos !

Leśniczy

Kieby jo był na swej woli ...

Kieby jo był na swej woli, na swej woli ...

Tobyk robił po swej woli !

Chłop

To co wiezem ... biednym dom ...

To co wiezem ... biednym dom, biednym dom ...

Bo ich we wsi ... duzo znom ! ... / pokazuje ręką na ludzi wokół /

Leśniczy

Więc jedź chłopie do domu ...

Więc jedź chłopie do domu, do domu ...

Nie zrób krzywdy nikomu !

Pasterka z Orawy

Z Lipnicy Wielkiej – jechoł pan gajowy,

Napotkoł dziewcyne, zbierała jagody.

Zbieroj dziewce, zbieroj, cobyś nazbierała

,

Jak sie bede wracał, cobyś mi je dała. 2 x

Gajowy powracał, dziewcyna sie skryła,

Zielonym fartuskiem - buzie zasłoniła. 2 x.

Gajowy, spiął konia, na ziemie zeskocył,

Wyjął białom chustkę, ocieroł jej ocy.

Nie ocieroj ocu, nie bede płakała,

Bede mieć dzieciątko - bede go kochała. 2 x

Myśliwy

Idzie se Sablicek, pyrciami sie wiedzie,

Bedzie się prógował z luptowskim niedźwiedziem,

Z luptowskim niedźwiedziem, śpiskom niedźwiedzicom,

W lesie pod Ciemniokiem, po-pod Krzesanicom !

Chłop

Dejze Boze, dejze, coby sie udało,

Coby se w Luptowie nie strzlilił mało !

Na zbój, chłopcý, na zbój, ze zbója du domu,

Coście ustrzelili, nie dajcie nikomu.

Ballada o zbójniku

Dziewczyna siedzi na pniaku, przy niej siedzi chlopiec – Maciuś / 5 -7 lat /. Głaszcze go po głowie, tuli w ramionach.

Janko

Nad Tatrami – słonecko , zachodzi ...

Wtoz kochaniu – drozecke zagrodzi.

Moje dziewce kaześ – serce moje pocies ...

Hanuś ... moja ... 2 x

Hanka

Janku , Janku , tęgiś zbójnik ...

Znos po wierchach , kozdy chodnik ...

Rychło wstajes ... w nocy wrócis ...

Cym mnie biednom – straśnie smucis ! ... 2 x

Matka

Hanka, Hanka , podź do domu !

Nie wydom cie byle komu ?

Nie wydom Cie – Janickowi

Nie godnemu – siuhajowi ... 2 x

Chór

Nie długo sie wymowiała, wnet matusie obłapiała ... 2 x

Hanka

Matuś moja ... przemilena ...

Śnim mom dziecko ... kochom syna ...

Kochom zbója ... kochom syna !

Matka – siada na pieńku obok Hanki, bierze na kolana wnuka Maciusia

Matka

Córuś moja , coś Ci ... ś-niego ?

Co w nim widzis nojmilsego ?

Skoro posed rok, półtora ...

A dopiero wrócił ... wcora ... 2 x

Chór

A on stoł za smrekiem i to syćko słysy ...

Zacisko ciupage i od złości dysy ... 2 x

Hanka

Janku , Janku , tęgś zbójnik ...

Znos po wierchach – kozdy chodnik,

Rychło wstajes ... w nocy wrócis ...

Cym mnie biednom – straśnie smucis ! ... 2 x

Mos kosulke uznojonom ?

Na rękowie – zakrwawionom ?

Janku , Janku ... kaześ bywoł ?

Cemuś ręke z tyłu – trzymoł ? ... 2 x

Janko

Wyrombołek ... tom jedlicku,

Co wadziła na chodnicku !

We dnie w nocy hurkotała,

Mnie w kolebie spać nie dała ... 2 x

Chór

Przyniósł jej kosulke prać,

Ino, nie doł – rozwijać !

Ona, prała – rozwijała,

Prawy rękow – uwidziała ! ... 2 x

Matka … tuli do siebie wnuczka Maciusia

Luloj Maciuś ... / wnęcku / lub wnucku mój !

Cobyś nie był ... jak ten zbój !

Na kęski byk go siekała,

Wilkom, lisom ... rozsypała ! ... 2 x

Chór

A on stoł za smrekiem i to syćko ... słysy

Zacisko ciupage i od złości ... dysy ! ... 2 x

Janko ... wychodzi z ukrycia, ze złościom kroczy w kierunku teściowej.

Zaśpiewoj teściowo ... jako-ześ ... śpiewała,

Kieś-se przed chwileckom ... wnucka kołysała ? ... 2 x

Matka

Luloj Maciuś ... wnęcku mój !

Cobyś był ... jak ojciec twój !

Hanka ... wskakuje w śpiew Matki, aby ratować niezręczną sytuacje / śpiewają obie / ...

W mlecku, jo by Cie kompała,

I jedwobiem – wycierała ! ... 2 x

Janko

Ubier Hanuś, pieknom smatke ...

Wraz pudziemy na przechadzke ! ... 2 x

Hanka

Sześć roków jek z Tobom była ...

Na przechadzki-k ... nie chodziła ? ... 2 x

Janko ... na nute z czardasza, poczem tańczy z Hanką ...

Hej ... zagroj ze mi – świarnom – muzykancie !

Niek-ze jo se Hanusie wytońce ...

I wyzwyrtom – trzy razy do koła,

Coby sie jej – zawróciła głowa ! ... 2 x

Janko

Tańcuj, tańcuj ... okrącoj ...okrącoj ... ino pnioka nie trącoj, nie tracoj

Pniok jest dobry na zime , na zime ... zastąpi nom – pierzyne, pierzyne

Chór

Wzion obie za rącke i wywiódł na łącke !

Starej – zęby powybijoł – włosy siwe powyrywoł ! ... 2 x

Ozpłakoł sie synek młody ...

Nie mógł on dać ojcu rady ! ... 2 x

Janko

Bier go Hanuś, umilona ...

Bier i przytul go do łona !

Janko ... cd - na nutę z czardasza

Kciałaś matko – mos teroz wesele,

Nie obgaduj – zbójnika za wiele !

Bo zbójnika – matka – porodziła ...

Nie po temu – cobyś, ś-niego – kpiła ! ... 2 x

Janko ... zabiera ze soba Hanke i malego Maćka, odchodzą w dal ...

Chór

Zbójnik, poseł w hole w lasy

I nie wrócił po te casy ! ... 2 x

Juhas

Kie Janicka wiedli spod Lewoce

Zapłakały turnie i uboce ...

- Janicku , zbójnicku, gaśnie na górach śleboda

- Hej ! ... a po Tobie płynom łzy jak woda ! ... 2 x

Pasterka ; albo mogą śpiewać tak ... ze – kazdy z osobna, bêdzie œpiewał - kolejną linijke.

Zabili Janicka w Segedynie ...

Dali Go pochować przy Budzynie ...

Kosulke mu syli na Bystrzycy ...

Truchłe mu robiyli na Lipnicy ...

Kosulke mu syli na Bystrzycy ...

Truchłe mu robiyli na Lipnicy ...

Piórecko mu wili na Trencynie ...

Ciupazke mu kuli przy Martinie ...

Dzwony mu dzwoniły w Namiestowie ...

Frejerka płakała w Bardejowie ...

Dzwony mu dzwoniły w Namiestowie ...

Frejerka płakała w Bardejowie !

- Sieroca dola -

Chór

Hej, chodziła sierota - samotno po wiosce ...

Hej, ka idzie sierotko – powiedz ze, powiedz ze ?

Sierota

Ide stukać i pukać, swojej matki ... posukać ? ... 2 x

Chór

Ty, tu matki nie znońdzies, nie znońdzies ?

Idź na cmyntorz pod Grape ...

Twoja matka – tam lezy. Twoja matka – tam lezy !

Głos ... Matki zza grobu

Kto tam chodzi po grobie ? ... 2 x

Sierota

Jo – Matusiu, kochano ... weźnijcie mnie ... ku sobie ? ... 2 x

Głos ... Matki zza grobu

Co tu bedzies jadła, co tu bedzies piła ?

Idź do swej macochy – niek Ci bedzie miła ... 2 x

Sierota

Swoim dzieciąteckom na mlyku gotuje ...

A mnie sierotecce, daje świńskom bryje ... 2 x

Swoim dzieciąteckom na pościeli ściele,

A mnie w kącie ciśnie, barłogu niewiele ... 2 x

Głos Matki zza grobu

Poślem jo ci poślem, śtyrek diasków z piekła ...

Dorwiom jom w pazdóry, zawlekom do piekła ... 2 x

Sierota

Hej, Boze mój, Boze mój, z wysokiego nieba,

Hej, dołeś mi sie dockać, sierocego chleba ... 2 x

Hej, z sieroty sie wyśmioć, sierote obgodać,

Hej, ino Pon Bóg som wie, co sierotce mo dać ... 2 x

Chór

Cicho dziywce nie płac, nie lamentuj w sobie ...

Pon Bóg mo staranie, pamięto o Tobie ... 2 x

Sierota

Hej, jakoz mom nie płakać, ludzie sie dziwujom,

Hej, dziś swoich rodziców, dzieci nie sanujom ... 2 x

Hej, ciezki zol, ciężki zol, na sercu mojemu

Hej, jako kamieniowi w drodze lezącemu ...

Hej, jak kto idzie drogom, kopnie kamień nogom ... 2 x

Hej, i tak ze mnom robiom, sierotom ubogom ... 2 x

Razem

Hej ... tam spod Tater ... spod nasych Tater

Hej ... poduhuje – holny wiater !

Hej ... poduhuje leci z nowinom ...

Ze chłopcy idom – ku dziedzinom ... x2

Wszyscy ... schodzą ze sceny, albo na chwilę spada ...

K U R T Y N A

AKT II

Na Siwej Polanie

Odsłona I

W oddali słychać dzwonki, beczenie owiec, gwizdanie juhasów, szczekanie psów, pokrzykiwania. Na zmiane śpiew, chłopców i dziewcząt, wyskanie, chłopskie lukanie itp. Wchodzą na scene juhasi, pasterki. Niosą swoje rekwizyty. Na środku, stoi przygotowana do zapalenia watra, kosor gdzie bedą trzymane owce, lub fragment płotu, na którym powieszą przyniesione ze sobą gielety, puciery, powąski i inne rekwizyty ...

Juhas I ... na nute - Władysława Zaryckiego ...

Trzęsie holny graniami ... leci ku wsiom Reglami ...

nowej wiesny niesie - cas ;

Baca – kierdel ryktuje ... owce znacy – rachuje ...

bo juz redykołki cas !

Maciej – baca, ojciec Jadwisi

Sełbyk w hole bacować, na sałasie gazdować,

tak jak w downych roków cas,

Na ojcowskie polany ... mój ty ... Boze Kochany,

nie wolno dziś owiec paść !

Juhas II

Myśli mi sie plątajom i w pamięci sukajom,

ślebodnej juhaski cas,

Wtej, to juhas od granie, owce gnoł ku polanie,

hań ... ka jego stoł sałas !

Maciej – baca

Sałas z casem wzion wiater, zaś owiecki od Tater,

w niziny sie idom paść,

Idom dojki i jorki ... hań ... w Homole, Jaworki,

taki na nie przyseł cas ?

Juhas III

Jesce słonko nie wysło nad holami ...

Jo, iść muse do wierśka z owieckami ...

Sałas na dolinie, ciągle we mgle ginie ...

Co-k w nim nocke przesiedzioł przy dziewcynie !

Juhas IV – z gęślami w ręku

Owce zbyrcom wesoło dzwoneckami ...

a jo gęśle wystroił i grom na – nik ...

Rzewno nuta płynie, ku mojej - dziewcynie ...

co ostała w kolibie - na dolinie !

Słuchoj nuty dziewcynko ... na – przedraniu,

to Ci zagrom i drugom – o kochaniu !

Juhas I

Dziewcyna na spaniu, usłysała granie ...

Hań ... sie niesły – nucicki – po polanie ! / bis / **razem**

Juhas II

Dyć se w Małej Łące ; na wyśniej polance,

Pasie se hąń krowy - dziewce, kochające !

Wyklaskoł sie, począł drobić do tańca, podskoczył zgrabnie

Sałas w Małej Łące ; na pośrodku równie,

Nie usne jo Hanuś, jak nie przydzies ku mnie ?

Hanusia

Pokochać, pokochać, ale trza poprzestać ...

Coby sie na wieki, do piekła nie dostać ... / bis /

Juhas II

Posły dziewki na borówki, ku cornemu potoku ...

Kozdo swojom kosołecke, ostawiła na pnioku ...

A ze sie tak o to boły, ze im to kto – pochyci ...

Kozdo swojom kosołecke ... przywiazała / do boku / rzyci

Tańcza razem

Jancia

Wesoły wiersycek, kie na nim Janicek ...

Scęśliwo dolina, kie se w niej dziewcyna ... / bis /

Ściele sie, ściele sie ... suchy mech po lesie,

Śmieje sie krowiarka ... do chłopca – baciarka !

Juhas III

Hej-se ino, fijołecku leśny ...

Cemu ześ sie nie rozwijoł wceśniej ...

Inoś cekoł, jaze rosa, wzeńdzie ...

Jaze słonko zza Giewontu, wyńdzie !

Krysia – pasterka

Hej-se ino, chłopce mój kochany ...

Widzis mi sie, pieknieś wyzdajany ?

Twój serdocek, podziwiajom ludzie ...

A jo – cekom, kie on ku mnie, przydzie ?

Razem – spiewają ...

Hej-se ino, fijołecku leśny ...

Cemu ześ sie nie ozwinon wceśniej ?

Musis cekać, jaze rosa siednie ...

Jaze słonko, poza Giewont spadnie ! ... / schodzą ze sceny /

Jancia

Porachuj se dziywce ... ej – kosiołki na pasie ?

Pozałujes tego ... ej – ino po nie-wcasie ... / bis /

Pozałujes tego ... ej – nieskoro ci bedzie

Jak przy jego bocku ... ej – inno – lezeć, bedzie ... / bis /

Juhas I

Dziwujom sie ludzie ... skąd sie plotki bierom ? 2 x

Dyć ik sami na sie ... jęzorami mielom !!! 2 x

/ wszyscy z tego aktu schodzą ze sceny /

Po małej chwili - dalsza część.

Odsłona II ... / w lasach bez końca / ...

Marysia – pasterka ... wchodzi powolutku stapając, trzyma grabie, ubrana w chustke albo szal zarzucony luźno na plecy

Śpiewom, jo se śpiewom, po-pod samom Siwom,

A po-pod Kominy, niech śpiewo kto inny !

Zawyskała wesoło – ogląda sie dookoła, nadsłuchuje, ale cisza ... więc raz jeszcze zawyskała ...

Paście mi sie krowy ... po zielonej trowie ...

Jak wos tata sprzedo ... kupi mi korole ? / bis / ... znów zawyskała !

Kochanie, przyjdź ku mnie, abo mi sie pokoz,

Bo ludzie gogajom, ze ty mnie nie - kochos ? ... / bis /

Siada na pniaku, zasmucona załamuje ręce, spuszcza głowe ... po chwili ... śpiewa - smutnie ...

Boze Mój, Boze Mój, zasmucony świat – mój ...

Bodaj mi sie wrócił, kto mi go – zasmucił ? ... / bis /

Zosia – wchodzi po cichu ... zza pleców ... obie są umowione na spotkanie ze swoimi chłopcami, którzy sie ukrywają w górach.

Ej ... Wesołoś bywała ... nigdyś nie płakała.

Ej ... pokielaś se dziywce. ... Maćka, nie poznała ... / bis /

Ej ... Jo, kochanka nimom. Ej ... ani go mieć nie chce

Ej ... cujem sie ślebodnom. Ej ... obracom sie ka chce / bis

Marysia

Ani mi robota – cały dzień nie idzie ...

Ino mi Zosieńko – myśl ku niemu idzie ... / bis /

Zosia

Płaces Maryś za nim – pore godzin do dnia ...

A Twój Maciuś poseł - z chłopcami do ... OGNIA ! ! !

Marysia

Kiedy z wojny przysedł, wtedy wojsko rzucił,

Du domu, do ojca, do wsi swojej wrócił.

Zacon gospodarzyć i gazdować godnie,

Ale na [szarwarki] - rozgniewał sie straśnie,

Zosia

Nojpierw pośli w Regle, siłe pokazywać

Hań ... sie naucyli, [bucki] przeskakiwać !

Potem sie zaś udoł na [zbój] z kamratami,

Co ich nawerbowoł, to im [hetmanowoł] !

Marysia – odskakuje, łapie sie za głowę ...

Poduchuj wiaterku , poduchuj ode mnie ...

Syćkie corne myśli , odganioj ode mnie ... / bis /

Zosia

Dziewce nie lamentuj , nie rób ze se skody ...

Zeńdź se ku potocku , napij sie tam wody ... / bis /

Kie sie jej napijes, zol Ci precki pudzie ...

Jako holny wiater, Twój kochanek przydzie ... 2 x

Marysia

Ej ... radak go widziała ... nie chce znać innego ...

Ej ... ale dziś posłuchom ... godanio Twojego ...

Bede w hole chodzić i śpiewać nucicki ...

Niek sie hań weselom ... turnie i jedlicki ...

Ej ... kie wiaterek zagro ... na gęślach ze skoli ...

Ej ... juz se mnie serdecko ... prawie nic nie boli ... / bis /

Razem – Marysia, Zosia

Wejze mnie sokole ... na skrzydełka swoje ...

Zanieś mnie w te strony ... ka – kochanie – moje ... / bis /

Ukradkiem rozglądając sie - wchodzi Maciek, ukochany Marysi, z flintom, plecakiem, staje na uboczu, przysłuchuje.

Maciek

Niek ze Ci sie nie markoci ...

Zek se doseł ... nim sie zmrocy.

Marysia – rzuca sie w objęcia ...radośnie ...

.

Jakoz byk sie markotała ...

Ledwiek Ci sie – docekała ... / bis /

Maciek

Poza las se chodze, ciupazkom wywijom ...

Casy dziś nie pewne, to drozki omijom ... / bis /

Marysia

Drozecki omijos ... ludzie, sie pytajom ? ...

Pewnie Cie ziandary ... za cosi ... sukajom ?

Maciek – narzeczony Marysi, ukrywający sie w gorach za przemyt towarów ze Slowackiej strony

Gonieł se nos, gonił ... leśny Gronikowski ...

Bo mi wyzierały ... z torby ... kozie rozki ... / bis /

Ide, jo se ide ... filanc mi sie pyto ?

Cemu chodzis w nocy ... pewnieś ty bandyta ?

Maciek - kiwnął ręką ... z lasu wyszedł jego leśny przyjaciel Bolek, przemytnik z 2 plecakami, z tobołkami wyładowanymi różnościami, których u nas w sklepach nie było. Kolorowymi chustkami, spódnicami, bale materiału, taki przemyt istniał na Podhalu pomiędzy granicami Polski ; na Spiszu, Luptowie, Orawie. Było to bardzo niebezpieczne przedsięwziecie. Wielu zginęło.

Bolek - idzie w kierunku Zosi, ktora siedzi na kamieniu, pniaku ... kładzie jej chustke na ramie, pokazuje korale.

Znom takiego ptoska w lesie ...

Co dwojakie jojka niesie ...

Jedno bure, drugie kare ...

W Orawicach ... [baby] stare ...

We Witowie, młodziusieńkie ...

Majom gęby słodziusieńkie ...

Jak – ek jednom pocałowoł ...

Bez trzy dni-k sie oblizowoł !

Zosia - której, Bolek ofiaruje chustke i korale ...

Tybetkula smatka i kulcyki złote ? ...

W jednej ręce, radość, w drugiej ręce, smutek ?

Bolek

Ochoty mi daje ... za bućka ... wyskocyć ...

Coby tobie Zosiu ... podarkiem ... uracyć ...

Zosia ...

Ej ... cemu ześ nie przyseł – kiek na Cie cekała ...

Ej ... wtedy, zimno rosa ... po mnie osiadała ...

Bolek

Hej ... jo -se, poseł wiersyckiem ... Tyś, posła dolinom ...

Hej ... temu jo, sie z Tobom ... Moje, dziywce minon ...

Zosia

Cemuz my sie cemu ... tak nie ugodali ...

Ba ... Tyś tam ... a - jo - tu ... samiuścy – ostali ?

Bolek

Zbój nie sieje, zbój nie orze ... nie zbiero w jesieni ...

Syćko, co w cudzej kumorze ... bedzie mioł w jesieni ! / bis /

Maciek

W Mikolaszu kupcy ... majom aksamity ...

Wełniane katanki ... siutasiem obsyte ... / bis /

Razem –

Hej ... nie smuć ze sie dziewce ... bo my znowa – razem,

Hej ... jutro se pudziemy ... zielonym Upłazem ... / bis /

Zosia

Kochanie przyjdź ku mie, abo mi sie przyśnij,

Bo mi sie co stanie, jak Ty sie rozmyślis .

Nawróć, ze sie nawróć, abo sie nie wracoj,

Abo mi na lewo, głowy nie zawracaj.

Powiedz-ze mi, powiedz, coś mi mioł powiedzieć,

Bo mi sie matusia – kozała dowiedzieć ?

Marysia – przylatuje do nich wystraszona z drugiego końca sceny, gdzie sie obłapiała z Maćkiem

Zieloni strażnicy, stojom na granicy,

Uciekojcie stela, chłopcy przemytnicy ! ... / bis /

Zosia

Na słowackiej [ceście] , daj Wom Boze scęście ...

A po polskiej stronie, daj Wom dobre spanie ! ... / bis /

Maciek, Bolek – razem

Boze, nom pomogoj i tym nasym nózkom,

Dzisiok powędrujom, ku gorcańskim wierśkom ... / bis /

Maciek – na melodie partyzancką – Dzis do ciebie przyjść nie moge ... W trakcie spiewania odchodzą, do nich, dołączają inni partyzanci, ktorzy byli ukryci w pobliskim lesie . Spiewją wszyscy razem.

Po co Ci ... kochanie ... wiedzieć,

Gdzie dziś w nocy będe spać,

Dłużej tu nie moge siedzieć,

Na mnie czeka leśna brać ... / bis / ...

Chór … na nute partyzancką

Prawde Ci ludzie godali ...

Ześ, nie-szczęśliwo dziewcyna ...

Na skraju pola – pola ...

Rośnie topola – pola ...

Pod niom partyzant – spoczywa !

Na skraju pola – pola ...

Rośnie topola – pola ...

Pod niom partyzant – spoczywa !

K U R T Y N A

A K T III ... / w ciągłym niepokoju / ...

Lata 50 te – poborowi idą do wojska. Dziewczęta i koledzy odprowadzają swoich znajomych do Nowego Targu. Spotykaja sie tu wszyscy poborowi z Podhala. Akurat jest czwartek – dzięń jarmarku. Przez scene cały czas przechadzają kobiety niosące na plecach kosołki, borenki z mlekiem, masłem, serem , kurami, skórkami itp. Gazdowie ; z kupionym chomontem, jakiś cebrzyk, orczyk, nowy kapelusz itp. kazdy kramarz coś zachwala, pokrzykuje aby kupic od niego. Jest gwarno, a nawet głośno ... pomiędzy ludzi kręca się nasi bohaterowie - dalszej akcji. Jest tam tez nasz Jasiek spod Grapy, mąż Jadwisi, ktory chce sprzedać swoją wełne. Po chwili wszyscy handlarze wychodzą. Po jednej stronie widnieje napis; OBWODOWA KOMISJA WOJSKOWA W NOWYM TARGU ... a po drugiej GS – KARCZMA DUNAJEC, pod ścianą stół lub kilka nakrytych obrusem, lada, bufetowa i kelnerka. Grupa wraz z Jaskiem, wchodzi do Karczmy. Na zewnatrz słychać glosy jarmacznych handlarzy;
- Kupcie jaja, kupujcie, po dwa złote, sztuki - dwie. Moje jajka som świeżutkie, Sami przekonajcie się.

Anielka – kelnerka w restauracji

Nima chłopców nima, skąd - ze by sie brali,

Pociąg za pociągiem, do wojska - jechali !

Tomek

Zieleniom sie lasy, zieleniom sie pola ...

Muse Cie opuścic, Nojmilejso moja ...

Ostawiom Cie Bogu, Bogu, jedynemu ...

Bo muse iść służyć, Narodu Polskiemu !

Walek

Nie boje sie w marszu iść, ani w lesie - nocować,

Ale, wy dziewcęta, musice nos pocekać ? / bis /

Michał – urlopnik, w ubraniu wojskowym, który wraca spowrotem do swojej jednostki.

Jo, tyz stoł na warcie ... bez calućkie lato ...

Dali mi na ramie ... jednom belke ... za to !

Miastowa - Gaździnka – przechodząca obok z kosołkami ...

Zoden telo nie wystoi, jako wystoć musi ...

Choćby z nieba, gromy prały, na baczność być musi !

Karol

Rekruci, rekruci – Pon Jezus sie smuci ...

I my sie smucimy ... do wojska idziemy ... / bis /

Michał

Nie płaccie dziewcęta, wrócom sie chłopcęta ...

Po skońconej służbie, zamowiojcie drużby ... / bis /

Kazek

Nie smuć sie dziewcynko, kie jo sie nie smuce ...

Cały świat obeńde ... ku Tobie sie wróce ... / bis /

Józek

Smuce jo sie smuce ... wiera, jo sie smuce ...

Bierom mnie do wojska ... kiedyz jo sie wróce ?

Kazek

Werbujom, werbujom ... nos na siłe bierom ...

Nase kochanecki ... kaz sie nom podziejom ?

Krysia

Leć głosie po lesie, prosto ku Frankowi ...

Powiedz ... dobry wiecór, memu kochankowi ...

Powiedz ... dobry wiecór, ukłoń sie odemnie ...

Bo jak On mnie kocho ... jo jego ... wzajemnie.

Franek

Leć glosie po lesie, po niskiej cetynie ...

Leć powiedz dobranoc, kochanej dziewcynie ...

Dobranoc, dobranoc, moja nojmilejso ...

Bo ze syćkich co znom, Tyś mi nojfajniejso.

Razem

Kalina z jaworem rozstać sie ni moze

Skoro nos rozłącys , Ty Wielmożny Boże

Nie rozstaniemy sie, Moja Nojmileso

Zawse bede z Tobom, Tys mi Nojfajniejso !

Karol

Łącko, łącko, łącko, zielono ...

Ktoz cie bedzie łącko kosił ? ...

Jak jo bede gwera nosił ...

Łącko, łącko, łącko, zielono ... / bis 2 x /

Maryś, Maryś, Maryś ... kochano ...

Ktoz Cie bedzie ... Maryś kochoł ? ...

Kie jo bede w wojsku szlochoł ...

Maryś, Maryś, Maryś, kochano ! / bis 2 x /

Staszek z Józkiem – oraz grupa poborowych wchodzą do pobliskiej karczmy ...

Ej ... karcmorecko nasa ... nalej ze nom wina,

Ej ... my som młynarcyki ... z bachledzkiego młyna ... / bis /

Bufetowa

Ej ... jakześ dorost roków, ej ... musis być żołnierzem

Ej ... bedzies nosił kabot, ej ... z cyrwonym kołnierzem !

Bufetowa ... cd

Z cyrwonym kołnierzem, z cyrwonom otokom ...

Wielki bedzie honór ... Ojcom i Polokom ! ... / bis /

Gienek – cywil miastowy

Ułani, ułani, piękne konie mają ... jak do nich przystaniesz ...

Jak do nich przystaniesz ... którego chcesz ... dają !

Karol

Dobrze wom pankowie , z flasecki , winko pić,

Ale nom nie dobrze, musime iść służyć ... / bis /

Gazda – Topor, partyzant
śpiewa statecznie

E, dyć my tu ... chłopcy ... na mój dusiu – wiera ...

Dostali my gwery ... pośli na Hitlera ... / bis /

Ta moja rodzina ... tak mi marnie ginie ...

Brat poległ – na froncie ... drugi w Oświęcimie !

Barmanka

Matki z dziećmi płakały, kto był zywy sie smucił,

Bo z tej wojny do domu, niejeden sie nie wrócił ... / bis /

Jasiek spod Grapy

Za nasom ślebode, za Ojcyzne miełom ...

Bieli me sie chlubnie, sporo nos chybieło ... / bis /

Gazda – Gustaw , partyzant

Mocki, nasych zległo, na polach bitewnych ...

Ale tyz i sporo, przepadło bezwiednie ...

Gazda – Graca , partyzant

Hej ... Niemca – my pobili – hej ... układy zawarte ...

Hej ... Moskol – zawojowoł – hej ... Polske – opanowoł !

Jasiek spod Grapy

Dotel, my sie bili ... o Orła Biołego ...

Teroz sie musime ... o Korone Jego !

Gazda – Gustaw

Ej ... zaśpiewojmy syćka, Ej ... zadudojme razem,

Ej ... ta nasa – Ojcyzna, Ej ... okuto zelazem ... / bis /

Jasiek spod Grapy

Okuto – zelazem , zakuto – krotami ...

Bierom se śniej syćko , dźwierzami, wrotami ! ... / bis /

Jozek

Bo kto wroga sprowadzo – sobie hańbi, lud zdradzo ...

Kozdym tchnieniem – obczyzny – kończy żywot Ojcyzny !

Jasiek spod Grapy

Nie nasa dziś władza, rządzi w Belwederze ?

Naski rząd w Londynie, ino na papierze ... / bis /

Gazda – Topor

Sikorski, poginon – kajsi w Gibraltarze ...

Bieruty, co rządzom – bolszewickie – twarze !

Karol

Ej ... nie idem do wojska ... ścieni by mnie szablom,

Ej ... mom dziewcynke fajnom ... to mi jom ukradnom !

Kazek

Na bok - milicyjo, na bok – konfidenci ...

Teroz bedom tońcyć – chłopcy – ryzykanci. / tańczy z kelnerkom 2 x /

Za las chłopcy, za las, bo za lasem grajom

Bo mi sie za lasem, dziewki, podobajom !

Staszek

My, som chłopcy – spod Tater, zimny po nos – duł wiater ...

Kie, do wojska – zbierali – my sie w Holak – schowali ... / tańczy zbója /

Jozek

Ty, młodsy brat, Ty, sie z nami stowarzys ...

A jak padnie ciupazeckom, bedzies – skolnom ziemie – gryz

A jak padnie talarami, dukatami – bedzies sioł

A jak padnie siubienickom – bedzie tobom – wiater wioł !

Karol

Hej ! ... idem w las ... piórko mi sie migoce ...

Hej ! ... idem w las ... dudni ziemia , ka kroce ...

Ka – wywine ciupazeckom ... krew cyrwonom wytoce ...

Ka – obyrtnem ciupazeckom ... krew mi spod nóg bulgoce !

Staszek

Ciemniusko noc – ogień lasem prześwieco !

Ciemniuśko noc – złe sie złemu zaleco !

Na polanie, popod Regle – watra w lesie sie poli !

Cy sie grzejom dziwozony – cy jom ciarci – skrzesali ?

Kazek

Hej ! ... bratkowie ... jo, sie ku Wom zwerbuje !

Nie płaccie-z mi na daremnie – kochanecki leluje !

Nie płaccie-z mi siostry moje – jedlicoski bielućkie !

Nie płaccie-z mi ... ojce, matko – gołąbecki siwiućkie !

Gienek, ktory dolączył do zboja.

Ja sie chlubie, żem Polakiem. Biały Orzeł – Polski, znakiem,

Śmiało Orły – Polski syny. Synów Polski – Orle czyny !

Gazda Graca – na nutę Hymnu.

Moskol, Polski nie dosiędzie – dobywszy pałasza.

Hasłem nasym – Wolność bedzie ... i Ojcyzna Nasa ! ... 2 x

Graca - cd.

Tyś na niebie – mlecznom wstęgom ... nowy cel nom – zatknęła ?

Tyś nam Hymnem i potęgom ... Polska nie – zginęła ... / bis – razem /

PS. Do karczmy wchodzi dwóch cywilów, tajniaków – stają przy ladzie – odwróceni tyłem do akcji...

Topor

Nie trza – Polski sukać, Boze kto wie kany ?

Dostoń sie do Lwowa, na ozległe łany,

Na ten kraj nam bliski, przez Rusków zabrany,

Ruskimi czołgami, cały przeorany. ... / **bis - chór** /

Poźrej na ten smutek, nasych bliskich, braci.

Uwidź, jacy biedni, Polska - za to płaci ...

Strate tom cujemy, polskie som tam pola.

Polskie syćkie włości i Nasa niewola.

Gustaw

Wolności spragnieni, wyciągome dłonie ...

Wolna Polska w sercach, wolnościom zapłonie ... / **bis razem wszyscy** /

Kazek

Gineni nad Angliom, pod Monte Casino,

Tysiące poleglo w bitwie pod Lenino ...

Byli pod Tobrukiem, krew ich w piosek wsiąkła ... / bis /

Jasiek spod Grapy – na nute; idzie Janko lasem ...

W Powstaniu Warszawskim, nie zlicys tysięcy ...

W Katyniu, zginęli, z komunistów ręcy ...

Hej ... z komunistów ręcy

Jednemu z przybyłych do karczmy cywili, wypada na ziemie – pistolet. Stojąca za barą barmanka, zauważ to, rozpoznaje w nich ormowcow albo konfidentów z UB.

Barmanka

Uciekojciez chłopcy, do lasa, do boru,

Bo wos bedom łapać, rekrutów z poboru.

Staszek

Hore, chłopcy, hore ... kto sie w nozkach cuje

A kto sie nie cuje ... niek-se ... poproguje.

Popłoch; rozlatują sie wszyscy w rózne strony, uciekają po karczemnych stołach, ktoś z młodych chowa sie pod stół. Wywiązuje sie bitka pomiędzy cywilami z UB a partyzantami. Poborowi pomagają obezwładnić UB-owców. Na zewnątrz słychać strzały, ujadanie psów. Partyzanci uciekają bocznymi drzwiami, wypuszczeni przez barmanke. Grupa cywilów z psem wpada do środka, aresztują kilka osób ... mn; Kazka i Topora oraz barmankę. Z zaplecza wylatuje chłopiec – syn barmanki, rzuca sie na UB, którzy szarpią matkę, kopie ich po nogach. Popchniety przez jednego z nich upada na ziemię. Ukrywa się po stolem. Ubecy wykręcają ręce pojmanym, zakładaja kajdany. Biją pałkami i szturchają kolbami, po plecach, po brzuchu. Chłopiec, spod stołu, patrzy na to z przerażeniem.

Tajniak

Góralu, góralu – marne Twoje życie ...

Chciałeś Ty nam uciec – nie udało ci sie !

Jasiek spod Grapy – ułapiony, skuty w kajdany ...

Juz mnie ułapili, jako ptoska w sieci

Juz na moje ocka, słonko nie zaświeci.

Nie płac, Jadwiś, nie płac ... choć mos małe dzieci.

Juz Ci ten nojstarsy ... po wode obleci ... / bis /

Kazek – poborowy

Hej ... cemuz sie tak dzieje, Hej ... cyjaz to przycyna ?

Hej ... ze do tego dosło. Hej ... za wolom Stalina ... / bis /

Karol

Boze, nom pomogoj i tym nasym nózkom ...

Dzisiok powędrujom , ku gorcańskim wierśkom ... / bis /

Barmanka

O Panie, Panie, za zgrozom świata ...

Okropne dzieje, przyniósł nom czas ...

Syn wydoł ojca, brat – zdradził brata ...

Mnóstwo – Kainów, jest pośród nas !

Tu, zostaje popchnięta przez Ub-eka, wywraca sie na ziemię, kopnieta dwa razy. Do matki z zaplecza podlatuje jej synek, swoim ciałem kładzie sie na matkę, aby ją ochronić. Ubek – tajniak stoi nad nimi, drwiąco ... w typowym rozkroku. Słychać płacz i lament obojga. Wszyscy oni zostaja skuci oraz wyprowadzeni ze sceny ...

K U R T Y N A

A K T III

Jasiek nie wrócił ...

Odsłona 2

Jadwisia

Nie wiem, nie wiem co takiego, ze nie widać – Jaśka mego ?

Cy go woda przymuliła ... cy go bieda – zawróciła ? ... / bis /

Po chwili znów śpiewa ....

Kaześ, ach kaześ, Ty mój sokole,

Gaśnie mi słonko na jasnem niebie?

Jakoby kamień, wrośnięty w pole,

Ja zwiędne, umre ... Jaśku, bez Tobie !

Listonosz – przynosi ważny list opieczêtowany, ktory wręcza Jadwisi **…** wo³ając z daleka,

Poczta Polska, Poczta Polska ... listy, paczki, doręczamy !

Jadwisia - siada na pieñku – otwiera list, czytając list, wiadomosci od jaśka - płacze ... listonosz stoi nad nią ...

Listonosz – śpiewa, niby w roli narratora ... niby to on czyta list przyniesiony do Jadwisi.

Hań pod Grapom na ugorze ... podlewała Jadzia róże,

Jak konik bułanek ... stanon na oborze.

Konik ten był Jasków, mioł gwiazdkę na cole,

Ogon cały biały i ocy sokole.

Jadzia poznała, że to koń – Jana ,

Koniu, ach, koniu, kaś podzioł pana ?

Pana swojego z siwym ocami,

Rok casu mija , jak sie żegnał z nami.

cd.

Konik bułanek, smutnie zwiesił głowę,

Jakby rozumiał, Jadwisinom mowe.

Jadwisia patrzy, krwią konik zbroczony,

Zbroczone siodło i popręg czerwony.

Jadwisia z rozpaczy, godać już nie może,

Pocena wzdychać — Boże, mocny – Boże.

Jadwisia

Zabraliście mi to , com najdroższe miała,

I com po Bogu , najwięcej kochała.

Zabier - ze i ty mnie , przed oblicze Twoje,

Niek ja, na tej ziemi , dłużej juz nie stoje. / bis /

Listonosz

Jadwisia juz dłuzej, na polu nie stoła,

Wartko swój serdocek i smatke odziała.

Jadwisia

Boże, Ojce, Święty Boże ... Wielkość Twoja syćko moze,

Nad mym losem zlituj się ! Boże Ojce, zlituj sie !

Bo przez Syna Twego męki: łzom pofolguj, ukój lęki,

Nasej biedzie ulżyć chciej ! Boże Wielki - litość miej !

Listonosz

Jadwisia i Jasiek złączeni we dwoje,

W Sączu na widzeniu, modlom sie oboje.

Jadwisia i Jasiek złączeni we dwoje,

W Sączu na widzeniu, modlom sie oboje ... / bis /

Listonosz ... cd.

Kochano rodzinko, sprzedejcie konicki,

Wybawcie Janicka , od tyj siubienicki. / bis /

Pieter i Marcin – juhasi**,** za ścianą słychac śpiew, to koledzy Jaśka, kiedyś wspólnie juhasili u bacy Macieja – ojca Jadwisi

Puście nos ta, puście, niek sie burzymy,

Bo nos nocka zasła, nieskoro idziemy.

Syćka ludzie śpicie, ino jo wędruje,

Do Wos na posiady, nózek nie załuje ... / bis /

Hela

Chłopcy z Poronina tu do nos przybyli ...

Coby my sie razem, wieściom podzielili ... / bis /

Hela – wodzi wzrokiem szukając Jadwisi

Chybojcie, chybojcie, bo Wos radzi momy

Siadojcie za stołem, pieknie Wos witomy ... / bis /

Pieter

Dobry wiecór syćkim ... dyć my sie zmęcyli ...

Bo my dziś z daleka ... tu ... do Wos przybyli !

Jadwisia … słysząc śpiewy ... wchodzi do izby z małą – Jagniesiom ...

Kazek

Godoj Jadwiś ... wartko ... co sie z Jaśkiem - stało ?

Bez co go, to ... bez co ... K. B. W ... zabrało ?

Jadwisia – na nute ; idzie Janko lasem ... ?

Hej , kie pojmali Jaśka ... Hej , uzyli oręża ...

Hej , bili, katowali ... Hej , kochanego męża ...

Ale jo wiedziała, ze On – wtej – zwycięża ...

Bo ze swojom myślom – seł razem z narodem ...

Nie klaskoł przemocy – prowde godoł w ocy !

Kazek – moze być na nute – Hej **,** przejde Kondratowom, przeńde 5 stawy ?

Hej , dziś, kie na świat dzwoniom, te moskiewskie spiże,

Hej , kie – polskie poselstwo, [stopy Kremla lize] ... 2 x

Hej , dziś poklask przemocy, brzmi na syćkie strony ...

Hej , mój kolego Jaśku, [być nom pociesony] ... 2 x

Pieter

Hej , górol wse ślebodny ... Hej , nie znoł – co to – pany ?

Hej , On sie nie doł zakuć ... Hej , przemocy w kajdany 2 x

Hej , ślebodnie se zyje ... Hej , do ślebody wzdycho ...

Hej , bez niej jako kwiotek ... Hej , bez rosy usycho ... 2 x

Hela – nuta ; moze być – zakopiansko ?

Hej , płace dziś w hereście ... Hej , więzienno ptosyna !

Hej , jako bywoł wolnym ... [Hej , dziś se przypomina !] ... 2 x

Kazek - skrzypniańsko ?

Siedź Jaśku , wytrwale i cies sie nadziejom ...

One dni Wolności ... Tobie – zajaśniejom ...

Mos babe i dzieci ... docekos sie chwili ...

Coby Ci z tej klotki ... dźwierka – uchylili ... / bis /

Razem – wszyscy

Tak – to wej górole ... jedności nom trzeba,

Nasym zbożnym celom ... sprzyjać bedom nieba ;

Wnet nadejdom casy ... powszechnej radości,

To i Polska, wróci ... kiejsi ... d o W o l n o ś c i ?

Pieter

Co-byś ty wiedzioł – nienawistny / zbawco /,

Jakiej ci śmierci – życymy w podzięce.

cd. I – jak ciupagi – zaciskomy w ręce ...

Wolności prosząc – podstępny oprawco.

Kazek

Zebyś ty wiedzioł, ojców nasych kacie,

Sybirskich lagrów, ponura legendo,

Jak twom obecność przeklinać bedom,

Syćka Słowianie, syćka nom – bracia !

Hela

Żebyś ty wiedział, jak to straśnie boli,

Droźni sumienie w Ojcyźnie Świętej,

Skuci w kajdany, przemocy przeklętej,

Okuci jarzmem - - - zd-radzieckiej - niewoli.

Jadwisia

Ale, wiedzieć musis, ze z tej – mogiły

Nowa się Polska - zwycięska - narodzi.

Po Polskiej ziemi, ty - nie bedzies chodził

Cyrwony władco - rozbestwionej - siły.

Wszyscy + chór, na melodie roty śpisko-orawskiej ...

Nie damy ziemi, szczytów Tatr,

Ni Spisza ... ni Orawy,

Rozpędzi chmury halny wiatr

I ruskie przegno wrzawy

Nie damy, by hań rządził wróg,

Tak nam dopomóż Bóg! ... (bis)

Żegnaja sie pomiędzy sobą – wychodzą, Hela ich wyprowadza za scene ... Jadwisia zostaje z małą Jagniesiom.

Jadwisia

Jo, by se wnet legła ... bok sie nie - wyspała ...

Bo mnie po tym syćkim ... głowa - rozbolała ... / bis /

Jadwisia , układa do snu małą Jagniesie, przyciemnia światło ; klęka obok łózka do modlitwy ... po jakiejś chwili, uginają sie jej kolana ... osuwa sie na podłogę ... lezy tak chwilę... podnosi sie, idzie - chwiejnym krokiem z wyciagniętymi przed się rekami, dotyka stolu, ławy. scian, ubrań – Jaśkowych, co wisza na żerdzi ... majaczy ... Podchodzi do skrzyni, wyciąga gromnice ... ze ściany ściąga świety obrazek, kładzie go na stole, obok gromnicy.

Jagniesia ... majaczy ... klecząc , wsparta łokciami na ławie lub krześle ...

- *Jasiu, Jasieńku, w niepewności cekomy na Cie ...*
- *Cy zawse musi nom być tak smutno ?*
- *Pamiętoj, wiedz se ... nikt nom nie otrze łez ...*
- *Przyniesłak Ci jesiennom róże, lice jej płatki – purpurowe – i wróze ?*
- *Widzis ... gromnica ... cyrwonym ogniem świeci – chyba na wiater !*

Po czym osuwa sie na ziemie ... długa cisza ... po chwili wchodzi jej siostra Hela. Dotyka ja, łapie za rękę, przykłada ucho do pleców, słucha czy serce jej bije. Dotyka dłonią czoła. Próbuje ja podnieść, ale ta znów osuwa sie na podłoge. Wylatuje na zewnatrz aby ściagnąć pomoc. Zlatują sie sąsiadki, nachylaja sie nad nią.

Bronisławka – zaintonowała pieśń kościelną ...

Pod Twom opieke ... Ojcze na niebie

Jadwisie nasom ... w swej opiece miej

Ty jej błogosłow ... ratuj w potrzebie

I broń od złego ... kie zagrożo cios ... / bis /

Gustawka

Kciałak sie wyrazić do Wos – tymi słowy ;

Cy wyście sąsiadki – potraciły głowy ?

Cy zodno nie zdole – ozpoznać uroku,

Trza chorom obrócić – ułozyć na boku ... / bis /

cd. Kosule koniecnie ... przewrócić na nice ...

i wartko odkozać ... po Zośke Maśnice ... / bis /

Hela – wychodzi w pospiechu zawołać Zośke - znachorke

Muńka

Ona cynić umie i zno rózne cuda ...

Do niej wse przychodzi – straśnie duzo luda.

Bogoce i kmiecie – majom powozanie

Do niej sie zwracajom o porade – panie ... / bis /

Gustawka

Zno syćkie chorości ... rozpozno przycyny

Przy połogu była ... niejedej gaździny.

Uroki potrafi – choć – jakie – zazegnać ,

Kłopoty nastręcyć – potem je – odegnać !

Bronisławka

Jak kto kark nałomie ... cy noge wywinie ...

Świstokiem obłozy ... i spuchlina minie ...

Zęby umie targać ... kiedy bolom kogo ...

Coby u doktorów ... nie przepłacać drogo.

Muńka

Kie chorość dopadnie, do - nalewke postnom ...

Zno sie tyz na ziołach, co po wierchak rosnom ...

Pscoły umie popśnić - krowy odcarować ...

Ale jak sie zeźli - trzeba uwazować ! / bis /

Do izby wraz z Helą wchodzi - znachorka – Zośka Maśnica, przynosi ze soba kosałke z przeróżnymi maściami w słoikach, zioła , które wystają z koszyka, kropidło z gałązki, ktorym od samego początku odgania złe duchy z izby. Gałęziom wymachuje, przystaje w każdym kącie, pod łóżkiem, za piecem, aby przegnać duchy, wygnać ich z izby. Zapala kaganek albo świece, chodzi z nią znów po izbie, wymachuje ogniem ponad Jadwisiom, która leży na łózku.

Znachorka

Lekuje , uzdrowiom , nadzieje przynose ...

Teroz pieknie syćkich o modlitwe – prosze ... 2 x

Wszyscy w izbie klękają, ona zdejmuje z krawędzi łóżka chustkę Jadwisi, kładzie ja na leżącą Jadwisie. Wyciąga nożyce ...

Napocniemy włosy ciąć ...

Coby urok z Jadzi zdjąć ...

Na kolana padnijcie ... (a po kilka razy) ...

Bo sie na nos patrzom ... ze ściany obrazy ...

Kie blisko chałupy ... zacnie krakać wrona ...

Niek bedzie przestroga ... wie ... co złego - ona ...

W piątek po wiecerzy, nie prząść na warculi ...

Grzech śmiertelny temu – co śpi bez kosuli ...

Jagniąt w izbie nie trzymać ... kołyski na stole ...

Izbe pozamiatać ... śmieci ... wynieść w pole ...

W izbie jest pełno dymu ze spalanych w kotliku ziół z dodatkiem włosów. Na to do izby wchodzi ojciec Jadwisi – Maciej.

Maciej

A coż to tu ... po tych babach ...

Co tak siedzom ... na tych ławach ?

Nic nie pijom ... nie tańcujom ...

Pewnie ludzi obgadujom ?

Gustawka

Z Maśniculom ... zioła parzom
Świecki świecom ... woniać kozom
Dymem Jadzie ... okadzajom
Chorość od niej ... odganiajom ... 2 x

Maciej / ze złościom łapie Maśnicule za ramie /

Cyś sie wściekła – babo z piekła ?

Wynoś mi sie – idź do piekła ! ... łapie za pasek co wisi na ścianie.

Biercie sie do pola – bo jak, którom chyce ...

Nogi z rzyci wyrwiem – wiedźmy, carownice !

Wszystkie sąsiadki w pośpiechu z izby uciekają ... zostaje tylko jego córka Hela

Maciej ... śpiewa w kierunku Heli ...

Kochano córecko ... do cegoś Ty dosła ...

Doktora trza wołać ... a nie babe ... osła ... 2 x / bis /

Maciej ... nachylając sie nad Jadwisiom

Jakoz sie mi trzymos ... córecko kochano ?

Coś mi tako blado ... smutno ... schorowano ? ... 2 x

Hela

Leć Tato do księdza ... przedstow jak rzec stoi,

Jadzie trza ratować ... bo jom w piersiak boli !

Hela

Jo lece na Poczte ... bo tam jest ... telefon,

Niek by tu sie zjawił ... jakisi doktor ... pon ? ... / bis /

Obydwoje w pośpiechu wylatuja z izby, pozostają tylko dzieci - Kubuś i Jagniesia

K U R T Y N A

U teściowej pod Grapom.

AKT IV - Odsłona I ...

Jadwisia źle sie czuje, wciąż leży na pościeli chora. Jak już wiemy - Jasiek, został zabrany do aresztu do Sącza. Roża – / teściowa / matka Jaśka, pod jego nieobecność na gazdówce, przyjęła na służbe pachołka Wawrzka z Gorców, z Ochotnicy. Róża, krząta się po izbie koło pieca, warzy strawę. Do izby z naręczem narąbanego drwa, wchodzi pachołek Wawrzek. Na środku izby, Kubuś – majstruje, zbijając z deszczółek dziecięcy wózek dla młodszej siostrzyczki, którą Hela kołysze na rękach obok łózka chorej Jadwisi. Hela, jako siostra i chrzestna matka, przeszła pomóc siostrze zabawić dzieci podczas choroby. Wikta, siostra teściowej - Rozy, przyszła posiedzieć, plecie na drutach, siedząc na ławie pod ścianą..

W typowej góralskiej izbie ... **Osoby;**

Roża, jej siostra **Wikta**, **Jadwisia**, jej siostra **Hela**, pachołek **Wawrzek**, 12 letni **Kubuś**, mała 7 letnia – **Jagniesia.**

Hela

Uśnij, ze nom uśnij, siwe ocka stuśnij ...

Siwe ocka stuśnij, wartko nom urośnij ...

Jadwisia – słabym głosem

Mozes sie nom przydać, w pole gąski wygnać ...

Róza - kąśliwie

Wyzenie gąsiątka ... wróci ... po jagniątka ...

Bedziemy mieć pocieche ... z małego dziewcątka. / bis /

Hela

Kołys, ze sie kołys ... nos – tak kołysali ...

Kołysek nie było ... w nieckak nos huśtali ... / bis /

Róza – podchodząc do okna

Cosi mi sie widzi, ze sie wiesna zblizo,

Bo kany nie pożres, okiść sie obnizo.

Kie - poźres w dziedzine, sąsiad pług ryktuje

Wnetki w pole pudzie, kozdy wiesne cuje.

Wikta – plecie na drutach

Po polach i Holak ... krokusy pokwitły ...

Śpaki, przyleciały ... to juz koniec ... zimy.

Kubuś

Kie skowronek zaświergoli, trza pomyśleć o swej doli.

Róza – na kościelną nutę

Kiedy ranne wstają zorze. Tobie ziemia, Tobie morze,

Tobie śpiewo żywioł wszelki: Bądź pochwalon, Boże wielki !

A człowiek, który bez miary. Obsypany Twymi dary,

Coś go stworzył i ocalił. A cemuz by Cie nie chwalił ? ... / **Razem** /

Wikta na nute / godzinek

Jezusie, miłosierny – nas – obrońco prawy ...

W łasce swojej niezmiennie – bydźze nom – łaskawy.

Wikta ... cd

Jak słonko dnia kazdego, daje blask ze sobie,

Tak i my pragniemy, ciepła dziś od Tobie.

Hela ...
chce sie odgryść - dewotkom

Upokorzona, skalana, bez winy ...

Wlazłaś Jadwisiu, w męża - swego - progi ...

Do domu swojego, do nowej rodziny ...

Coby nosić brzemienia, mężowi dać syny !

Podległom bedzies, teściowej na ziemi ...

Przez syćkie dni zywota ...

Choćby Cie czynami – hańbiła – nędznymi.

Znęcała nad Tobom i dzieciami Twymi !

Róza ... poruszana śpiewką Heli ... / nuta kościelna /

Prawde, roześciel nad nami - co utwierdzo w wiarze !

Byśmy się, ze syćkiemi dookoła - miłowali scerze.

Miej w opiece Jaśka , krewnych, przyjacieli,

Niekze kozdy z Twojej lubości - zawse się weseli.

Wawrzek – wchodzi do izby z naręczem narąbanego drewna

Domu, trza pilnować, to jest dobro rada,

Gazdówka bez gazdy, rada sie rozpada !

Ten, mi - wse bogaty, kto sie dobrze rządzi,

I choć musi wydać, zbytkiem nie pobłądzi.

Róza – podaje jedzenie do stołu, wszystkim oprócz Jadwisi, która leży na łózku, obrócona do ściany. Jedzą wszyscy z jednej miski. Na samym końcu podchodzi do Jadwisi ...

Wstajze, nie lez do połednia, trzeba, zrobić cosi - za dnia,

Jadwisia

Boli mnie we wnuku ... i boli ... i boli ...

Pozwolciez teściowo ... polezeć do woli ...

Wawrzek – jedząc

Kiebyście jej dali, do syta sie najeść ...

To by jej ustała, hań we wnuku - boleść ... / bis /

Widząc, że odezwał sie nie w pore, chce całość zatuszować , załagodzić ...

Jo by tyz zakurzył ... tabaku przedniego ...

Chwolył – byk gaździnom ... ze mom dość syćkiego !

Róża – wstając od jedzenia ... żegna sie ... krzyżem ... a resztke jedzenia wynosi psu. Po chwili wraca do izby spowrotem .

Wawrzek

Powiadajom na mnie, ze jo dziadowaty ...

A jo se pachołek, co raty – przeraty ...

Różo – znów kąsliwie ... w stronę Jadwisi

Hej ... Wstajze juz synowo ... boś sie wylezała ...

Hej ...Trza krowy podoić ... coś ik tu przygnała ... / bis /

Jadwisia – siada na łózku, skulona wstaje, trzymając sie za brzuch, idzie na bok i tam śpiewa, żałośnie ...

Choć mnie bieda bije, nie powiem nikomu ...

Przy ludziach zaśpiewom, wypłacem sie w domu.

Jadwisia – cd
.

Hej ... dobrzeście wiedziała, ze jo – krów, ni - miała ...

Hej ... poco zeście do mnie – Jaśka – posyłała ?

Hela – siostra staje w obronie

Trza go było posłać do takiej ślachcianki ...

Co mo śtyry krowy, syćkie wycielonki ...

Jadwisia – ze złościom

Śtyry wycielonki ... a piątom – jałowom,

Była byście miała ... udanom synowom !

Rózo

Siedź cicho synowo ... nie otwieroj gęby,

Bo jak chyce tłucek ... wybijem ci zęby ! ... / bis /

Jadwisia

Nie bedzies mi matuś ... zębow wybijała ...

Boś – se mnie ni miała i nie powijała ! ... / bis /

Wawrzek

Z wierchów do doliny, mątno woda schodzi ... 2 x

Zodno se synowo – matce – nie wygodzi ... 2 x

Rózo – przygotowuje / wykrowki z ziemniaków /

Śmierć mi chłopa / męża / wcas zabrała.

Młodom wdowom, zek ostała ...

Siedzę w chałpie i patrze w okno,

Ocy mi we łzach caluśkie moknom

Rozo – cd

Trojek synów wychowała ...

A na starość – jak / ten palec / sama ino jek ostała,

Sama ... smutno ... w całym domu,

Nima wody przynieść komu ?

Syćka pośli siedzieć w miasto.

Bo im w chałpie było ciasno ... / płacze /

Wikta

Przeciez, zdrowo myśleć trzeba ...

W Hucie, nie upiekom chleba ?

Wawrzek

W Hutach, zelazo sykujom ...

Na dach blache – przyryktujom !

Rózo

W chałpie ostoł - synuś średni / Bronek /... zrobił krok niodpowiedni,

Żona, na wsi być nie chciała ... do miasta [N. Huty] go namowiała !

On, posłuchoł swojej żony, zbieroł sie jak oparzony ...

Syćkim zrobił wielkom krzywde, bo ik wsadził w jednom izbe ... / bis /

Wawrzek

Dokąd jesce mama zyje, to sie kazdy u niej skryje ...

Wtedy matka jest kochano, jak jest dobrze ładowano ...

Jak jom siły opuscajom, wnet sie dzieci odsuwajom ... / bis /

Rózo

Młodość wartko przeleciała i starość sie przyblizyła ...

Starość, nikogo nie minie, nawet w królewskiej rodzinie ... / bis /

Kubuś, podlatuje do babki Rózy ...

Jo, dwie ręce mom tu w darze. Prawom, lewom – obie w porze
Obie dziesięć palców majom. Zawse kupy sie trzymajom
Ale jak trzeba, to z ochotom ... [babciu] ... zajmiem sie robotom.

Poleciał, przyniosi konika co zrobił dla Jagniesi

Mom i nogi ... moje obie, kiedy ide chipkom sobie ...

One by i toncyć kciały - babka – godo – zek za mały ...

Kie urosne, dockom siły, bede tońcył – Boze miły.

Próbuje tańczyć ozwodnom, krzesanom ...

Jedno serce w piersiach bije

Małe, ale sie raduje.

Kochom ojców, babke, miło,

Bo dlo kogoz by tak biło !

Kubuś, podlatuje do babki, Rozy, aby szła z nim tanczyć. Babka mu boczkuje, przez chwile, po czym wola małą Jagniesie.

Róza – po tańcu - siada zdyszana.

Ej - kieby mi się wrócieły – moje młode lata.

Ej - to-byk jo wiedziała – jak uzywać świata.

Ej - dziś spojrze na głowe – mom juz siwe włosy.

Ej - óne nie zaznały - na świecie rozkosy.

Kubuś, znów podlatuje do babki Rózy, obejmuje ją, ona go głaszcze po głowie ...kaze mu iść juz spać.

Wikta

Juz nie wrócom młode latka i piykno uroda ...

Przemineny, popłyneny, jak w Dunajcu woda !

Na zewnatrz slychac pukanie na ścine ! Wszyscy w izbie wstają, podchodzą do okna, rozglądają sie - kto to moze być?
Miotłą podmiataja podłogę, poprawiaja zagłówki na pościeli . itp Matka – Róza wychodzi na zewnatrz domu, zobaczyć?

Chór - ktoś z chóru spiewa narracje ...

Gdzie Białka podnóży gór sięga,

Przez śniegi, wichurę i deszcz.

Wędruje spóźniony włóczęga,

Dzwigając przeklęty swój los ... / bis /

Chór

Ktoś wyszedł go spotkać, tam czekał –

On, sercem już swoim – het – zgasł. ... / bis / Całość powtórzyć

Jasiek - wchodzi - powracajacy po kilku latach odsiadki w więzieniu w Nowym Sączu

Ej ... witaj mi matko najdroższa ...

Miło Wos widzieć od lat !

Cy syćka som zdrowi w rodzinie ?

Jak dzieci, Jadwisia i brat ?

Róza – matka

Jadwisia, bez przerwy choruje ...

Nas Bronuś, pojechoł we świat ...

W Nowej Hucie, on blache walcuje ...

Jagniesia i Kubuś ... pośli juz spać !

Jasiek – nachyla sie nad łóżkiem, nad zaspaną Jadwisiom i dziećmi ... całuje ich

Moja miło – lezy choro – trza by posłać po doktora ?

Po doktora – abo babe – coby dała jako rade ?

Jadwisia

Nie trza Jaśku, nie trza ... skoroś Ty sie wrócił !

Tyś, z mojego serca ... chorobe ... wyrucił ... 2 x

Jasiek, wita sie teraz ze wszystkimi, obecnymi w izbie. W wyniku szumu jaki powstał, ze snu przebudziły sie dzieci ; Kubuś i Jadwisia w Inianych koszulinach, rzucaja sie na szyje Jaśkowi. Bierze ich obydwoje na kolana.

Kubuś

Powiedz-ze Tatusiu, jakoz to sie stało,

Ze Ci cosi śniegiem włosy pomurcało ?

Juz śniegi i lody, juz syćko - stopniało,

Kurniawy ustały – a włosek Twój bioły ? ... 2 x

Jasiek

Kubusiu, kochany – tatuś Ci opowie ...

Z przezycio mój włosek – posiwioł na głowie ... 2 x

Zyjemy, rośniemy – jak owieska – kłoski ...

Dojrzejom, zżółkiejom – nom, bielejom – włoski ... 2 x

Jadwisia

Kto włoski mo takie – tułoł sie po świecie ;

Sanuj ojca , sanuj – moje drogie – dziecie ... 2 x

Na wieść o przybyciu Jaśka z więzienia, do domu pod Grapą – w odwiedziny - schodza się sąsiedzi, koledzy oraz znajomi.

Maciej – ojciec Jadwisi

Opowiedz nom zięciu, jakoz Ci tam było ?

Jak ci cas przelecioł, bo nom tęskno było ? ... 2 x

Jasiek

Kie se o tym wspomne – same łzy se płynom.

Wspominom jo nieroz – tom wolność jedynom ! ... 2 x

Wstajes do dnia, rano – ino śtyry ściany ...

Nachodzi cie klawich – obziero kajdany !

Nieroz cie prowadzom – jako psa na snurku,

Nie tak na postronku – jak na hrubej linie ...

Teroz mnie napewno – wspomnienie nie minie !

Świeć ze mi miesiacku – bliziutko do słońca ...

Bo w swoim niescęściu – nie widzioł jo końca ! ... 2 x

Matuś moja Matuś – coś mnie wychowała

Cegoś sie Ty cego – po mnie docekała ! ... 2 x

Chór

Kiedy juz odsiedzioł , kiedy więzień rzucił,

Do domu, do żony, do wsi swojej wrócił.

Zacon gospodarzyć i gazdować godnie,

Ale go ziandary, traktowali chłodnie !

Ludwik – kolega Jaśka

Roz przyseł do chałpy ... w izbie pełno ludzi,

Syćko w takiej chwili – podejrzliwość budzi ?

Taki jeden kapuś - przyseł roz do niego,

Coby seł do gminy, bo go sukać bedom ! ... 2 x ... z chórem

Wnet – ruskich służbistow – ziandarów – zagnali,

Coby go u ojców w chałupie – łapali ! ... 2 x ... z chórem

W ręcach on nic nimioł, kiedy go łapali ...

A jesce mu grochu pod nogi sypneli !

A jak go złapali, zaroz go związali,

Ziandary, ormowcy – do gminy zagnali ... / bis /

K U R T Y N A

A K T V

przy szlabancie u wylotu Doliny Kościeliskiej.

Na środku sceny stoi szlabant, zagradzajacy drogę - juhasom i bacom, aby mogli iść z redykiem. Po jednej stronie szlabantu – gazdowie i pasterki, a po drugiej trzech strażników Tatrzańskiego Parku. W dali szałas.
Dziewczęta, pasterki. siedzą smutne na pniaku tyłem do siebie ; **Tereska, Anielka, Weronka.**
Baca Mikołajek jego żona **Klementyna,** matka jednego z juhasów **Marcina** oraz pięciu juhasów ; **Tomek, Marcin, Szymek, Antek, Wacek.** Wszyscy czekaja na leśniczego, który ma im dać co dalej ?

Klementyna

Hej - zaduł holny wiater ... ponad lasy, góry ...

Hej – przegnoł znad Giewontu ... cyrniusieńkie chmury ... 2 x

Baca

Ciesy mnie robota – ciesy bacowanie ...

Mom z tego pieniązki – bo zarobiom na nie ... 2 x

Tomek

Na Siwej Polanie – jedle ścinać majom ...

Som pod niom dukaty – ludzie powiadajom ?

Marcin

Hej ... wierśkiem, chłopcy – wierśkiem – drobnym jaferniokiem,

Hej ... bedziemy zgarniali – piniązki – przetakiem ... 2 x

Antek

Giewoncie, Giewoncie – zawołoł Kasprowy –

Kaz sie stąd podziały – owiecki i krowy ? ... 2 x

Tereska

Juz w zodnej dolinie – ni ma kiyrdla, stada ...

A przecie sie pasły – tu, z dziada – pradziada ? ... 2 x

Weronka

Dniami i nocami – grały nom dzwonecki

Śpiewali juhasi – świarne – pasterecki ... 2 x

Wacek

A teroz tu wsędej – otupno mój bracie,

Otupno mój bracie ...

Kie puste doliny i głuche uhracie ... 2 x

Anielka

Nima tyz to jak juhasom – nic nie robiom owce pasom ...

Pozierajom do doliny – cy sie pasom te zdechliny ... 2 x

Klementyna – śpiewa dla dziewczat , niby na przestroge .

Hej – kciałak wom ... opedzieć ...

Kiek-se młodom była ... tok swojom gêbusiom ...

Chłopców ... nie strasyła ...

Bo – jak – ek sła – kany – to za mnom – patrzyli ...

Kiek-sie do nich śmioła ... to sie rumienieli ... / przerywnik muzyczny /

A kiek sie na wiesne, w hole ... ryktowała ...

To mi ino telo – mama – przykozała ...

Ino se pamietoj – [Ty, psio] ... bezkurcyjo ...

Cobyś – na wyrecek ... chłopca nie wpuściła.

Ej – to jo, tamte słowa - miała wse w pamięci ...

spozieraj¹c na niebo Ino dziś wyboccie - w niebie - syćka święci ...

Bok se cysto pieknie o tym zabocyła ...

Ze sie jedna deska ... w jacie ... popuściła ...

I choć – ek ... sałasa – dźwierze zapierała ...

Ta deska – wereda – co nocke – zgrzypiała .

Szymek

Ej ... baca sie nachodźył ... nózkami nadrobił,

Ej ... deski napodwysoł ... coby nikt nie słysoł !

Baca ... podchodzi do szlabantu ...

Sełbyk w Hole bacować ...

Na sałasie gazdować ...

Tak jak w downych roków cas !

Na ojcowskie polany ...

Mój ty Boze kochany ...

Nie wolno nom owiec paść ... 2 x

Leśniczy – Kohut

Hej ... bacowie , juhasi - sprawa nie jest miłom,

Hej ... jo Wom zaroz syćkie - bolącki - wyśpiewom ... 2 x

Leśny – Wacoń

Hej ... sumi goj, sumi goj ... sumi bystro woda ...

Hej ... dobre roki przesły ... skoda nom ik skoda ! ... 2x

Hej ... bedzie bacom smutno ... hej ... krew sie zagotuje !

Hej ... Tatrzański Park z Rządem ... hej ... hale Wam – kasuje !

Leśniczy - Kohut

W hole iść nie wolno – rządowym nakazem ...

Syćko to, od dzisiok – stało sie przykazem ... 2 x

Od dziś nie siedniecie w sałasach przy watrach ...

Od dziś zakozane – wypasać po Tatrach ... 2 x

Gazda - Bartuś

Downiej , jak my przyśli – na sałas – na holi,

To nom dość zyntycy – bacowie dawali ...

I syćkim turystom – co hań – zawitali ...

Bogu Wos polecom – kameraci moji ...

Bo juz nie bedziecie – bacować na holi ...

Przeto, bracio mili – o tym pamiętojcie ...

Ze, jak Wos podwiedom – w góry uciekojcie ... 2 x

Marcin

Hej ... byłek se juhasem, miołek se być bacom ...

Hej ... teroz zek se nicym, bo se ni-mom przy-cym ... 2 x

Klementyna

Hej ... wyplenieli owce – wypleniom góroli ...

Hej ... coby se załośnie – patrzeli po holi ... 2 x

Antek

Dziś w zodnej dolinie ... ni - ma – kierdla , stada ...

A przeciez sie pasły – tu – z dziada, pradziada ... 2 x

Leśny – Wacoń ... po śpiewaniu – obydwoje z leśniczym odchodzą.

Sałas casu wzion wiater ...

I owiecki spod Tater ...

W Bieszczady sie pudom paść ...

Pudom – dojki i jorki ...

Het – w Homole – Jaworki ...

Taki na nie przyseł – cas ! ... 2 x

Tereska – patrzy z Szymkiem przez lornetke w dal ...

Jak smutno ... i pusto ;

Turystów ... sie kierdel ... snuje ...

Ino ... nasych ... owiecek ... brakuje ... / bis /

Szymek

Słonecko juz zasło nad holami ...

Słonecko juz zasło nad holami ...

Pozegnoł sie baca ...

Baca sie pozegnoł ... z polanami ... / bis /

Wacek

Juz nie słychno w holach – psów, scekanio ...

Juz nie słychno w holach – psów, scekanio ...

Tej , świarnej – dziewcyny ...

Tej , świarnej – dziewcyny ...

Jej – śpiewanio ...

Anielka

Kieby – nasi ojce – z grobu wstali ...

Kieby – nasi ojce – z grobu wstali ...

Toby nad holami – toby nad holami ... zapłakali !

Baca

Hej ... jo swojej polany – na innom nie zmienie ...

Hej ... choć ona bogato w wanty i kamienie ... / bis /

Marcin

My syny tej ziemi – jej sól i ozdoba ...

Mome tu , bacować – tako jej – podoba ...

Mome tu , bacować – tako jej – podoba ...

Szymek

Niek zbyrcom – turconie , siekace , kłapace ...

Dziś , sie tak nie dzieje – serce nase – płace ... / bis /

Tomek – moze na nute ; bolom mnie nózecki ...

Zarosły polany – zielskiem – huściokami ... 2 x

Stońmy chłopcy twardo – z kosom – z ciupagami ... / bis /

Co sie mo „niepilec" – po nik ozkracować ... 2 x

A nase serdecko – za holom – banować ... / bis /

Weronka – na nute – co sie stało Boze

Jo , Ci zaś powiadom – nie banujze telo ...

Bo my w swoim zyciu – doznali chojcego ...

To sie jesce takich – docekome casów ...

Ze, wrócom bacowie – w hole - do sałasów !

Tereska

Pudom kierdle owiec – pasterki – krów stada ...

Dzwonki zazbyrkajom – jako za pradziada ...

Anielka

I juhas zadudo – między turnickami ...

Kie se do wiersycka – pudzie z owieckami ... / bis /

Marcin

Zabrali nom oni – my, teroz – weźniemy ... 2 x

I mądrze – jako trza – gazdować – pocniemy ... / bis /

Niek sie – który łajdok – prociwi – nablizy ... 2 x

Zaroz sie ku ziemi – o głowicke – znizy ... 2 x

Marcin - - - począł rąbać ciupagom po szlabancie – do niego, doskoczyli inni juhasi z ciupagami.

Bacy ... w tym czasie zrobiło sie słabo, trzymając się za serce odchodzi na bok, juhasi – usadzili go na pniaku.

Baca .... **cd** ; ale już nie œpiewa tylko za³osnymi słowami mowi ;

Poseł by jo se z owieckami w hole ...

Ka zielono trowka – ka, bieluckie skole ...

Boze, aleś Ty nase hole – zawiązoł – powrozem !

Marcin ...

Jo, swojej polany – nie oddom – nie rzuce ...

Choć- byście co chcieli – jo , sie na niom – wróce ...

Marcin – rąbie znów po szlabancie , ale w tym akurat momencie, wlatują 3 milicjanci – tajniacy – pałują Marcina. Zakuwaja go w kajdany, szarpanina się wytworzyła, potargali na nim koszule. Juhasi, odeszli na bok-naradzają się.

Klementyna – matka Marcina

Ej, mój panie – panie władzo ...

Jo, Morcinka – wychowała ...

Wypieściłak – wylulała ...

Jego – kochom – jako syna ...

On, pociecha ma jedyna ...

On jest syćkim – co mom w świecie ...

A jak juz tak krwi – pragniecie ...

Za jakiesi figle – błache ...

Bijcie ze mnie – za to syćko ...

Moja dupa – zniesie – syćko ...

1 - UB-owiec

Jej błaganie mnie rozczula ...

Czy puścimy w zapomnienie ?

Klementyna, … podchodzi i obłapia UB-owca ... chce go przekupić ...

To jest człowiek ! Jego cenie ...

On – nie zoden – wróg ludzkości ...

I to jesce wom dopowie ...

Bodaj by mu – Bóg doł zdrowie !

Ale ten drugi służbista, podchodzi do niej i ją odpycha, o mało nie upadła

Drugi - UB – owiec

My musimy działać z prawem ...

Być gorliwym, służba każe ...

Rząd – to prawo – dał nam w darze ...

Trzeci - UB - owiec

Wszystkich was zwiążemy ... skujemy w kajdany ...

Wszystkich – przywiążemy ... łańcuchem do ściany ...

My – tu – dziś rządzimy ... My – strachu – nie znamy ! ... 2 x

Walek – pomału przechodzi z tyłu za Ubowców.

Za noze, chłopcy, za noze, ciupazka niyk tyz pomoze,

Nie moge dłuzyj wytrzymać, muse jo bitke zacynać.

Zacnijmy bitke od ściany – bo tam jest Morcin – związany,

Zacnijmy bitke od ściany – bo tam jest Morcin – związany !

Wywiązała sie pozorowana bitka ... juhasi otaczają UB-ków, zamachują się na nich ciupagami, kazują rozwiazać Marcina, oraz oddać swoja broń ! Jeden z nich uwalnia Marcina.

Tomek ... na nute Duchową

Hej – wara wom – konfidenci – od owiecek – wara

Hej – wara wom – konfidenci – od owiecek – wara

Bo sie na nos skóra zesiadała ...

Bo sie na nos skora zesiadała ...

Mateusz

My nie domy – tej polany – skoda o tym godać

My nie domy – tej polany – skoda o tym godać

Tych wiersycków i turnicek – zielonyk upłazów

Tych wiersycków i turnicek – zielonyk upłazów

Antek

Hej - juhasi , wroz juhasi – chyćmy za topory

Hej - juhasi , wroz juhasi – chyćmy za topory

Uciekniemy w Hruby Regiel – w ukochane góry

Uciekniemy w Hruby Regiel – w ukochane góry

Wacek

Poza bucki – ku ślebodzie – w uherskiej dziedzinie

Poza bucki – ku ślebodzie – w uherskiej dziedzinie

Zielonymi upłazami – hań nos – kora minie

Zielonymi upłazami – hań nos – kora minie

Tereska

Jak pudziemy stela – to nos bedzie skoda ...

Po wierchach , dolinach – płakać bedzie woda ... / bis /

K U R T Y N A

A K T V I

Jadwisina - Jagniesia - / spod Grapy */* ...

... Na swoim ...

odsłona I

Niby na polanie, albo przed domem, Jagniesia pasie krowy i owce, jej starszy brat Kuba, przecina drzewo na kobyłkach, następnie rąbie siekierą na pieńku.

Jagniesia

Paście mi sie krówki, kie jo wos wygnała

Bo jo wom trowicki, nie bede skubała

Hej, paście mi sie paście, pomalućku łaście

A jo se za wami , póde z owieckami.

Kuba - starszy brat Jagniesi

Na Koślowej Grapie , na wierśku oddolnym,

Hań notężej duje, z Regla , wiater - holny

Hań , moja gazdówka , na skraju polany ,.

Jadwisia

Hań momy chałupke – hań, nase bywanie

Haniok gazdujemy na ojców polanie.

Z tego hañ – wiersycka – syćko naokoło ...

Choć to na odludziu – mnie haw wse wesoło !

Kuba - starszy brat Jagniesi

Hej, kochom jo se góry - jako własnom duse

W górach jek sie rodził - w górach umrzeć muse

Hej, w górach umrzeć muse !

Jagniesia – wymachując ręką wkierunku Kuby ...

Nie bede jo pasła, za gornusek masła,

Ani za pół syrka, bo jo nie pasterka. ... tu akurat - zawyskała

Nie bede śpiewała, ani tyz lukała,

Bo se mi matusia, korali nie dała ... / bis /

Kuba – brat Jagniesi ... wciąż rabie drzewo na pniaku

Idzie jesień, idzie,

Wnetki przydzie zima,

Trza-by drew narąbać

Coby jom przetrzymać / dmucha w ręce

Idzie jesień ku zimie,

Trzeba rubać korzenie,

Trzeba rubać trzeba siec,

Bo nos bedzie zima piec.

/ wyklaskoł sie, tańcy sam aby sie ogrzać / ... wypatrzył go sąsiad, on wie , ze dziś u nich w domu, maja przyjść posiadnicy, aby pomóc troche omłocić owsa, zaś dziewczęta bedom cuchrać wełne, prząść oraz skubać piórka ... / PORACKI /

Prynda – gazda, sąsiad spod Grapy

Na pocątku września w kość dały upały,

A potem to znowa dysce dokucały.

Ale – śmy się rychtyk z syćkim uporali,

Coby – my tu dzisiok z wami świętowali.

Kuba

Zbiórki zakończone ... owsy juz sprzątnięto.

Dzisiak wroz z Jagniesiem ... obchodzimy święto.

.

Zbiórki posły wartko, pogoda sprzyjała ...

I nie minon tydzień – ścierń ino z-ostała !

Prynda

Ej ... powiedz mi to powiedz - sąsiedzie z Kaniowki

Ej ... cy moja sąsiadka – napasła juz – krówki ?

Prynda i Kuba ... witajom sie razem

Coraz zimniej jest na dworze. Słonko juz tak grzać - nie moze.

Z drzewa kozdy liść juz opod. Taki miesiąc - to Listopad !

Jagniesia

Raty, raty, co się stało? Syćko się nom pomiesało ?

Wiesna ! Lato ! Jesień! Zima ! A poracek dalej nie ma ?

W oddali słychać śpiewanie, chlopców i po chwili dziewczą na zmiane; śpiewki moga być takie , które sie im dobrze śpiewa razem.

Gustek - z kolegami wchodzą do środka ...

Janicku z gęślami, zbieroj siy podź s'nami,

Na drugom dziedzine, pociesyć dziewcyne.

Stasek

Hej, ni ma tyz to, ni ma, jak na Bukowinie,

Nojpierwej śnieg kurzy, na ostatku ginie !

Halinka i Stefek – wchodzą razem przytuleni

Halinka

Śniło mi sie w noci, ku samemu raniu,

Zek rącke podała, swojemu kochaniu.

Stefek

Ej, zasła se nos nocka ... Ej, między turnickami,

Ej, miłyś, mocny Boze ... Ej, coz to bedzie z nami ?

Halinka

Ej, to moje serdusko, takie rozzolone,

Ej, jako to zelozko, w ogniu rozpolone.

Ewka – która weszla w towarzystwie kilku innych dziewcząt i chlopców, którzy przyszli z cepami - śpiewa pytajaco ?

Ej, Boze mój, Boze mój ... coś ty temu winna,

Ej, kochos tego chłopca ... coś go nie powinna ?

Gustek – młóci z Kubom, bije cepami po snopku słomy, dziewczyna podbiera słome, druga podmiata miotłą ... itp.

Stworzył Pan Bóg Ewe ... a ku niej Adama,

Coby na wyrecku ... nie lezała sama ... bis / oraz śmiech /

Gosia

Stojom chłopcy przy becce o kapuście radzom,

Jesce ona nie skrązano, juz sie o niom wadzom ... bis

Halinka

Kapuste szatkujom, marchewki dodajom,

Posypujom solom, do becki wkładajom ... bis

Ewka

Stasek, nogi umył i tańcuje w becce,

Trzaby dodać przypraw do Jagniesi sepce.

Jagniesia dodaje przypraw po krapecce ...

By kapusta miała , fajny posmak w becce.

Jagniesia

Ubij Stasiu – dobrze – by sie ukiscyła,

Coby potem smacno, kapustecka była ! ... bis

Stefek

Kuba skałom jom przyciśnie – niek kapusta w becce kiśnie.

Juz kapusta, wzbiero sokiem – sok z pod skały, spływo bokiem. 2 x

Odsłona 2

PORACKI - Darcie pierza to tradycyjne; prucki, wyskubki, czyli oddzieranie z gęsich piór chorągiewek od twardych stosin oraz oddzielanie puchu. Dawniej wykonywany ręcznie w zimie. Gwarowe nazwy to ; **„ poranie piyrzi ".** Kilkudniowe darcie pierza kończyło się poczęstunkiem oraz zabawą, będącymi formą zapłaty za sąsiedzką pomoc.

Wieczory te upływały na rozmowach, opowiadaniu niezwykłych historii, a często, jak to wśród kobiet bywa, na zwykłym plotkowaniu i obgadywaniu nieobecnych.

Dość często ten nastrój wieczoru przerywali chłopcy, kawalerowie, którzy wpadali do izby znienacka i dmuchali co sił w piersiach w oskubane pierze.

Te zaś fruwały po całej izbie, a gospodyni lamentowała głośno nad ich wybrykami. Fakt, że nikt na nich długo się nie gniewał i tak naprawdę kobiety a szczególnie dziewczeta były zadowolone, że chłopcy umilą im ten wieczór swoim towarzystwem.To były naprawdę cenne chwile w życiu wiosek, integrowały społeczeństwo, ludzie połączeni wspólną pracą czuli się sobie bliżsi.

Bywało, że taki właśnie wieczór stawał się okazją do pocieszenia kogoś w troskach lub, co zdarzało się dość często, do zeswatania dwojga młodych ludzi.

Dzięki temu zajęciu nikt nie był samotny, a i praca szła żwawiej.
Poza tym skubanie pierza stanowiło jedną z niewielu przecież możliwych wówczas form życia towarzyskiego na wsi.

Wieczory skubania pierza należały do bardzo radosnych i choć czynność darcia pierza wcale nie należała do atrakcyjnych ani zbyt lekkich, nikt nie narzekał. Kończono skubać w jednym domu, a już następnego wieczora zaczynano w następnym.

Była to zabawa, na którą gospodynie piekły ciasta, wynosiły z piwnicy najlepsze winko i nalewki najczęsciej zapraszano – kapele, muzykantów, aby przygrywali młodym do wspólnej zabawy.

Bawiono się długo i radośnie do białego świtu.

Nima jak sąsiedzi !

- Druga Odsłona -

Góralska izba; kilka kobiet drze pierze, inne przędą; w kącie mężczyzna naprawia kosz wiklinowy, albo przetak potrzebny do „ poracek " drugi – wiąże z cetyny miotłę ; jedna z kobiet ubija masło; kilkoro dzieci siedzi na ławie - grają w łapy; większe dzieci obieraja ziemniaki.

Na scenie pozostaja te same dziewczęta, które byly w izbie podczas – **ODSLONY 1 ...**
Bedą one także brały udział w skubaniu piórek. Chłopcy, opuścili izbe, przyjdą później na muzyke.

W ODSLONIE 2 ; dojdzie do grupy kilka nowych kobiet, które będą prząść na warculi ...
/ kołowrotku / oraz cuchrać i motać wełnę.

Grajcarka

Umiem jo prząść piyknie, to powód mej dumy,

Nawet ze zazdrościom patrzom na mnie kumy.

Uprzęde, uprzęde, cieniutkom nitecke,

A potem z niej utkam, lnianom kosulecke.

Gosia ... (na mel. „Orawa ...)

Piórka drzeć, piórka drzeć, kozała mi mama,

Ja, jej powiedziała, niek se skubie sama !

Jagniesia

Nie marudź, Gosieńko, roześmiej gębusie,

bo za to skubanie, bedzies mieć podusie.

Będzies mieć podusie, bedzies mieć pierzyne,

juz więcej nie marudź, juz więcej nie marudź,

zrób wesołom minę.

Zrób wesołom minę, bo zaraz skończymy ...

no i na ... wyskubki ... no i na ... wyskubki,

chłopców ... zaprosimy.

Stasia ... śpiewając zerkla w strone Kuby

Wrzeciono, wrzeciono, kręci się wesoło

Fajni kawalerzy – syćka naokoło ... (2x)

Wrzeciono, wrzeciono, wesoło się tocy,

A ja tego kochom, co mo - siwe ocy ... (2x)

Kuba

Hej, siwe ocka momy , na sie spozieromy,

Hej, coz ludziom do tego, ze my sie kochomy ? ... 2 x

Jagniesia, do swojego brata Kuby

Ożyńże się, ożyń stary kawalerze,

Jak się nie ozynis, to obrośnies w pierze.

Jak w pierze obrośnies, to cie oskubiemy,

Starych kawalerów, my w doma nie chcemy.

Kuba

Zlituj ze sie Boze, Ty nad mojom - dusom

Obsiadły mnie baby - do żyniacki - kusom. ... 2 x

Cd ... w kierunku swojej siostry Jagniesi

Za chwile, za chwile, za małom chwilecke,

Będzie Stasek bośkoł, swojom Jagniesicke.

Jagniesiu, Jagniesiu mos pierzyne duzom,

Syćka Ci wesela w miesopuście wróżom !

Jagniesia

Kuba to człek twardy, sam na sie gazduje,

Pożycek nie biere, dzień i noc haruje.

Kuba

Nie pamiętos matki, boś wtej była mała,

Zawse przy robocie rada se śpiewała.

Była straśnie piekno, miała siwe ocy,

A z tyłu na głowie spleciony warkocyk.

Śpiewają; razem z Jagniesiom

Nie życe nikomu, tej sierocej doli,

Ciężko jom opisać, zaraz serce boli.

Ciężko jom opisać, zaraz serce boli.

Grajcarka

Ogrom obowiązków, zawse spracowana,

Cuwała nad Wami, nigdy nie wyspana,

Stała wciąż przy piecu, jadło gotowała,

Abo wse przy balii, Wasom odzież prała.

Kuba

Płukała przy studni, choć mróz był na dworze,

W zimnej wodzie płukać, nie daj Panie Boze !

Bronisławka

Duzo obowiązków miała biedna matka,

Oprócz obowiązków, gazdówki gromadka.

Cięzko harowała, ojca wyręcała,

Od tego wysiłku straśnie zachorzała.

Grajcarka

Jak jom chorość zmogła, całe dnie leżała,

I ze swoich pociech oka nie spuscała.

W końcu rak okrutny, wydoł wyrok taki,

Zostały sierotki ... Boski wyrok taki !

Jagniesia – na nute koscielnom ... godzinki

O Matko nasa w zaświatach,

Cyś ty tam scęśliwo ?

Cy razem ze Stwórcom,

Wsród aniołów bywos ?

Kozicula – sąsiadka – prządka na nute / Chudobnom mnie mama miała /

Daj im Matko , wiare w siły,

By kłopoty nie gościły,

w Wasych sercach, ani zdrady,

Wselkie złości, ani zwady.

Bronisławka – sąsiadka – robl masło ... / Regle, moje Regle /

Niek doleci echo ...

Bogu Wszechmocnemu ...

Tyj, goralskiyj nuty

Dzisiok ... śpiewanyj ... Mu.

Jagniesia

Śpiewom se i płace, kielo ino moge,

Ale o swej matce, zabocyć nie moge. ... bis

Kuba

Uśmiechnij się do swych myśli.

do swych szarych, smutnych dni !

Kubula – sąsiadka , wdowa, przewija wełne z kłębka w motek.

Opowiem wom syćkim, jak to drzewiej - było.

Kochoł swojom babe, jej - tyz dobrze - było.

Cd ...

W lesie, we Wróblówce, stoła chatka mała,

Staro Kowolina, chłopa nie cierpiała.

Hań , pod lasem, pod lasem – hań, postawił kuźnie,

Hej , wzion se do pomocy – celadnicka w kuźnie.

Hej , przychodził po tabak – pytoł o zopołki,

Hej , zacon sie zalecać – do starej Kowolki.

Stary Kowalina, nic o tym nie wiedzioł ...

Stary Kowolina, nic o tym nie wiedzioł ...

Roboty mioł dużo, stale w kuźni siedzioł.

Roboty mioł dużo, stale w kuźni siedzioł.

Stary Kowolina idzie se za płotem,

Stary Kowolina idzie se za płotem ...

A młody celadnik, ze śkaradnym młotem.

A młody celadnik, ze śkaradnym mlotem.

Stary Kowolina – kluc do kuźni – wkłado,

Stary Kowolina – kluc do kuźni – wkłado,

A młody celadnik – z góry go przysiado,

A młody celadnik – z góry go przysiado !

Wrócił sie do izby, podała mu wody,

Coby se krew obmył, z zakrwawionej brody.

Hej, wody mu podała ... i tak sie go pyto ?

Hej, cy Cie nikt nie widzioł, jak ześ - za młot chytoł ?

Hej, niedługo im było, hej, tego miyłowanio,

Hej, bo go wnet pojmali, hej, wzieni do wiezienio.

Ona se go zawołała, dukata mu darowała,

Mos tu chłopce, mos dukata, idź zamów se – hadukata !

Bronisławka

A Ja powiem wam w sekrecie,

Chcecie wierzyć nie musicie ?

Na głymbokiej, cystej wodzie, kompała sie [babka]

Strasne ocy wywaliła, jak ujrzała dziadka.

Strasne ocy wywaliła, jak ujrzała dziadka.

Kie babka sie uciesyła ... z potoka wylazła,

Obziyro sie dookoła ... dziadka, nie znalazła.

Obziyro sie dookoła ... dziadka nie znalazła.

Do wody juz nie polazła, ino sie oblekła,

Tak sie bez to ozgniewała, mało sie nie wściekła.

Tak sie bez to ozgniewała, mało sie nie wściekła.

Ino telo powiedziała, nima na to rady,

Ze po świecie jesce chodzom , same stare dziady !

Ze po świecie jesce chodzom , same stare dziady !

Kozicula

Dawniej to dziewczęta rodziców słuchały

I o swoim wionku , zawse pamiętały.

A dzisiok inacej syćko sie haw dzieje,

Bo, kozdo panienka, za chłopcem szaleje.

A jak go dopadnie, pod rękę go bierze

I zaraz mu prawi, że go kocho - scyrze.

A kieloz to potem z takiego kochanio,

Matka – mo zmartwienie, córka – narzekanio.

Dawniej nase dziywki, bardziej skromne były.

I skromne odzienie na sobie nosiły.

A dziś sie im mody – cudacnej zachciało,

Spod której wygląda, prawie nagie ciało.

Dawniej były w modzie do ziemi spodnicki

Dzisiok spod ik bluzek prześwitujom ... / c .... /

ale tu polecam sie wstrzymać z dokończeniem – tylko pokiwać glowa, albo złapać sie za ....

Prędowa żona

Dawniej malowideł dziewczęta nie znały,

Gębusie rumiane do chłopców sie śmioły.

Minęły te czasy, minęła ta chwila,

Kie jedna panienka - jednego lubiła.

Teraz myślom syćkie, myślom o tym stale,

Jakoz by sie kochać – nie wydawać wcale. ... bis

Chwalom się stałościom, wiernościom się chlubiom,

Syćkie, syciusieńkie – lada, nowość lubiom.

Kozdo chce mieć dziecko , broń Boze – bliźniocki

Ja zaś z moim chłopem – miałak se trojacki ?

Margośka

Cobyście baby, syćkie wiedziały,

Jako to biyda ... kie chłop, jest stary ? ... 2 x

Siedzi przy piecu trzênsie brodziskiem,

Ze mnie Bóg skoroł - takim dziadziskiem. 2 x

Ni z nim pogodać ... ni pofiglować,

Ni go przytulić ... ni pocałować ... 2 x

Margośka ... cd

Wygnałak precki, niek go nie widze ...

Wcora Cie chciałak, dzisiok sie wstydze. ... 2 x

Umieroł stary ... pytoł się ... wiecie ?

Cy som dziewcęta ... na tamtym świecie ? ... 2 x

Ej , stary, stary ... co Ci się plecie,

Co ci z dziewcyny ... na tamtym świecie ? ... 2 x

Bronisławka

W starym piecu diabli palom, kie w cajnicku woda wre,

Jak dziadźiunio do babuni, to babunia ... eche che.

Moja babciu nie bydź tako, wspomnij młode roki swe,

Jak dziadunio do babuni to babunia ... eche che.

Prynda

... Przysła zima nastoł chłod, nas wieprzosek w ocach chudł ...

Zyjem z bacowanio, choć bacowka gine,

Trzebaz by sie trzeba, przestawić na świnie

Trzy stówecki w kieseń, siadom jo we włoki

Jadem se na jarmark, wykupcyć – cycoki.

Jadem se wierchami, w Nowy Targ – se jadem,

Na Rynku-k sie spotkoł , ze swoim sąsiadem

Razem - my se pośli do starej karcmorki

Hań ... ka dobre wino ... i fajne kelnerki ... 2 x

Prydowo żona

Nie śpiewoj nie śpiewoj nie wymachuj rękom,

Tak się nie nadymaj bo Ci gacie pęknom. ... / śmiech /

Grajcarka

Posła roz dziewcyna z owieskiem do młyna,

Spotkała po drodze, młynarza Morcina.

Młynorzu Morcinie, jo wos straśnie prosze,

Zmielcie mi ten owies, co na plecach niose.

Jak kces syćko na roz, musiy mleć zaroz,

A jak ino - opytlować, to musis tu zanocować

.

I chycił jom - za rąckę, prowadzi do siana

I jak zacon pytlowanie, pytlowoł do rana.

Ej ... młynorzu - Morcinie, co ci się to dzieje?

Ej ... koło ... ci sie nie obraco, a z pytla się leje.

Ciotka zza wierchu

Hań w Cyrwiennym, trowka nisko, tam kawaler panne ścisko.

Scisko, ścisko i całuje, ozenić sie obiecuje.

Prêdowo żona

Na coz jej to całowanie, kie spodnicka nie obstanie ? ... 2 x

Ciotka zza wierchu

Tam pod borem, róży kwiecie, kołysała Kasia dziecie.

Kołysała i płakała, co za bieda jom spotkała.

Chuderlawy bocian krocy, patrzom w niego Kasi ocy,

Chudy strach na jednej nodze, omdlewała w wielkij trwodze,

Strach przycaił sie w malinach, w cyrwieniańskich jarzębinach.

Padnij lepiej na kolana, i pogodź sie z wolom Pana. ... 2 x

Prędowa żona

Ej , leciała, leciała, bioło gęś do nieba …

Ej , kozdemu stworzeniu kochanio potrzeba. | 2x

Kuba

Przestoń ciotko śpiewać, dość juz bedzie tego,

Lepiej se odpocnij i wypij jednego ... / bis /

W oddali słychac śpiew chłopców, którzy są umowieni z dziewczętami, że przyjdą wieczorem na muzyke.

Baciarujciez chłopcy jak jo baciarowoł

Cok se jednej nocki w doma nie nocował

Do izby wchodzi 5 – 6 chłopaków, tak aby mogli zatańczyć zbójnickiego, oraz kilka dziewczyn.śpiewaja w izbie

Ej , baciary nie orzom , baciary nie siejom

Ej , kanyz się baciary na zime podziejom ?

Chłopcy dmuchają co sił w piórka, roztrzepują pierze, dziewczęta i kobiety, szybko chowaja swoją robote, zamiataja izbe.

Jagniesia

Poracki skończone ... syćko porobione ...

Nawet po muzyke ... momy odkozane ... bis

Bronisławka

Lud tu pracowity, scyre chęci majom

Przyjaźń nade syćko, ludzie tu kochajom.

Sąsiadka sąsiadce, pomóc jest gotowa,

z tego włosnie słynie, ta wioska Harklowo.

Jagniesia

Krzesnomatka przysła do nos tu ze strykiem,

Tym co fijakruje w Kirach, swym konikiem ... / bis /

Przydzie i Bukowski, nic mu się nie stanie,

przyniesie gęsiolki, on to juz - mioł w planie. / bis /

Kuba

Idzie Paweł Janik, idzie jego żona,

Ładnie dziś wyglondo, pieknie wystrojona.

Kuba ... cd

No i Pitoniowie ... tyz sie do nos śpiesom,

przydom tu z synowom, straśnie sie niom ciesom ... / bis /

Gustek

Soltysianki zaroz tu ku nom przylecom,

bo dobrym przykładem, hań w Cyrwiennym świecom.

Stasek

Ciotka z Poronina, kroco w nasom strone,

Moze tu wybiere dla Kubusia żone. / bis /

Maniek

Hej zębiańskie dziywecki, kaz wy mocie wiónecki ?

Gosia

Momy, momy w kumorze, powiesane na snurze ... (x 2).

Maniek

Kieloz by on kostowoł , jakby go kto kupowoł ? ... (x 2).

Gosia

Jak chudobny porobecek, trzi tysionce za wionecek ... (x 2).

Jak bogaty – to roz tela, a to i tak - nie wiela ... (x 2).

Zaczyna sie wesoła zabawa, usuwają swoje rekwizyty, stoł i krzesła pod ściane, aby zrobić więcej placu do tańca. Kazdy zespół ma swoj program, swoje śpiewki, które powinny być śpiewane z małymi przerwami - cały czas podczas trwania zabawy oraz pomiędzy tańcami. Tańczymy 2 solówki, dwójka albo czwórka juhaska, moze być popis na pniaku oraz zbója na końcu. Tak jak to robiono kiedyś na muzykach. Nie nastawiać sie na cały program zespołu, ale pokazać swoje najlepsze walory. Po jakimś czasie ludzie wstają z ław, aby pobierać sie do domu.

Prynda - sąsiad

Idziemy ku chałpie, zegnomy się z wami .

Z Wami tu gazdami, z wami sąsiadami. ... / bis /

Ciotka zza wierchu

Na prządki, poracki ... za rok tu wrócimy ,

A dzisiok za syćko ... pieknie dziękujemy. ... / bis /

Wszyscy ... pomalutku wychodzą ...

K U R T Y N A

Następna odsłona bedzie miała miejsce juz w Adwencie, po św. Katarzynie, która skrzypki oraz wszelkie muzykowanie zatrzymuje oraz po św. Andrzeju, który to potwierdza.
W tym okresie, nie organizowano już żadnych wesel ani zabaw.

ADWENT – przed nastepną odsłona ... NARRATOR, może przeczytać, przypmnieć ludziom.

Dnie od św. Łucji do Bożego Narodzenia były okresem wróżby, które wskazywały na pogodę poszczególnych miesięcy w roku. Dzień przed południem pokazywał pierwszą połowę miesiąca, a dni po południu pokazywały na drugą połowę miesiąca. Pierwszay dzień pokazywał styczeń, drugi luty itd.

Dzień "Wigiliji" to dzień szczególnego podniecenia. Wszyscy starali się zająć jakąś pracą, starali się spędzić ten dzień pogodnie i wesoło. Jeżeli, się bowiem coś przydarzyło w ten dzień (jakieś nieszczęście), będzie się to powtarzało w ciągu całego roku. Mężczyźni zajmowali się w wigilię cięższymi pracami: rąbali drzewo, żnęli sieczkę dla bydła na okres świąt,młocili cepami, jechali do lasu po drzewo - itp. Kobiety natomiast zajmowały się sprzątaniem w domu i koło gospodarstwa, a od południa zabierały się do gotowania wieczerzy ... "pośniku".

W wigilię domownicy wstawali raniutko, zjedli śniadanie, które składało się z herbaty i kawałka suchego chleba, jedynie dzieci mogły dostać trochę mleka i starali się nie jeść więcej aż do wieczerzy.
Niektórzy zamiast śniadania napili się tylko wody i do wieczerzy nie jedli już nic.
Bardzo uważano, kto pierwszy przyjdzie do domu z obcych: mężczyzna, czy kobieta. Gdy była to kobieta, a w dodatku mieli krowę na ocieleniu, wróżyli z tego, że krowa będzie miała cieliczkę i odwrotnie.
Po południu kobiety z dziećmi ubierały choinkę, żeby podczas wieczerzy rozkoszować się jej widokiem, by stworzyć nastrój świąteczny.
Dzieci w czasie wieczerzy miały dodatkowe zajęcie i uciechę: świeciły świeczki a czasem "pociągały" z drzewka słodycze. Na choince wieszano oprócz jabłek i orzechów, pajace zrobione z łup jaj, z czapeczkami z papieru, oblepionymi cynfolią. Czekano aż zaświecą pierwsze gwiazdy i z nastaniem zmroku zaczynano wieczerzę.

Przed rozpoczęciem wieczerzy gospodarz przynosił do izby sianko a pod pachą snopek owsa. Wchodząc do izby gazda mówił: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, przychodzę z „podłaźnikiem". A domownicy "chórmem" odpowiadali: "Na wieki wieków amen", Po czym gospodarz, wszedłszy do izby, stawiał go w rogu - izby, na widocznym miejscu. Na stół wigilijny dawali trochę siana, a na sianko kładli opłatki. Oprócz tego pod siano sypali trochę owsa, w niektórych domach owies rozsypywano na powierzchni prześcieradła, którym był przykryty stół. Owies ten zbierano rano w dzień św. Szczepana do woreczka i święcono w kościele na sumie.

Podczas całego dnia Wigilii Bożego Narodzenia gospodynie nie chodziły niczego pożyczać do sąsiadów, a i same, jeśli ktoś już koniecznie chciał coś od nich pożyczyć, niechętnie się na to decydowały. Uważano, że nie przychodzi w dobrych zamiarach, że pożyczonej rzeczy może użyć w złym celu.

Miłą zabawą dla młodych było "hukanie", albo bicie drewnianymi łyzkami po płocie. Po obkolędowaniu chłopcy i dziewczęta wychodziły na dwór i krzyczeli kilka razy: hu, hu, hu, albo: hej - hop, hop. skąd wróciło echo, byli przekonani, że w tamtej stronie kawaler przyjdzie, tam dziewczyna wyda się za mąż.

Boże Narodzenie było, i nadal jest dla wielu największym świętem w roku. W tym dniu domownicy starali się siedzieć w domu. Nie wychodzili nawet do sąsiadów, ponieważ uważali, że jest to zbyt wielkie święto by "łazić po domach", a ostatecznie, to w tym dniu miał chodzić po kolędzie sam Pan Jezus i gdyby ktoś wyszedł z domu mógłby go nie zastać. Powszechnie uważano, że Pan Jezus chodził po kolędzie do Trzech Króli, dlatego tez w tym okresie wcześniej aniżeli kiedy indziej świecili lampy, czasem na długo przed zapadnięciem zmroku.
Obawiali się, że gdyby w domu nie świeciło się światło, Pan Jezus chodząc po kolędzie, nie zauważyłby ich domu wśród nocy i mógłby ich dom ominąć.

Rano po przyjściu z kościoła, nalewano wody do miednicy i wrzucano do niej pieniądz, czasem także jeszcze opłatek i trochę siana. Myli się w niej z nadzieją, ze się ich będą trzymały pieniądze, a młodzi byli przekonani, że będą mieli gładkie buzie i będą rzeźcy i zdrowi.
W tym dniu nie wolno było patrzeć w lusterko, pucować butów, a tym bardziej sprzątać i zamiatać izby.
Nie zbierali nawet słomy rozpostartej na izbie. Karma dla bydła była załadowana w gotowych porcjach.

W dzień Św. Szczepana, raniutko zamiatali izbę i gruntownie sprzątali. Rano w dzień św. Szczepana, gospodynie brały spod siana, leżącego na wigilijnym stole, opłatki i kawałki chleba specjalnie pozostawione tam przez domowników w czasie wigilii i dawały krowom. Zwyczaj ten nie wszędzie był przestrzegany jednakowo.

Niektóre gospodynie dawały krowom tylko opłatki kolorowe i to w dzień wigilijny lub Boże Narodzenie rano.
Około południa szli do kościoła święcić owies i bób. Do święcenia rwali się młodzi kawalerowie gdyż po wyjściu z kościoła w drodze do domu, rzucali nim na dziewczęta.

Z szopką chodzili przeważnie młodzi chłopcy (około 10 -15 lat) w okresie od Bożego Narodzenia do Gromnicznej.

O D S Ł O N A 3

Godne Święta

W izbie góralskiej trwaja przygotowania do wWigilii i Świąt Bozego Narodzenia. Ktoś na stolnicy wałkuje ciasto, kręci mak, inni robią ozdoby na choinkę, na stół zakładają obrus, chłopiec wchodzi z choinką, która bedzie ubierana itp. Kobiety w trakcie - śpiewają pieśni adwentowe. Rodzina, kilkoro ludzi ;

Kobiety razem

Spuśćcie nam na ziemskie niwy
Zbawcę z niebios, obłoki,
Świat przez grzechy nieszczęśliwy.
Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przekleństwa od Boga
Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia
Zamkły bramy zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie ofiarował, by spełnił wieczną wolę;
zaraz Gabryel zstępuje i Maryi to zwiastuje,
iże z Ducha Świętego pocznie Syna Bożego.

Kobieta 1

Pan Jezus sie ciesy, Matka Bosko śpiywo
Kie na nase gory z nieba se spoziyro.

Kobieta 2

Przychojdze Jezusku jak do domu swego
Tu pod nase Tatry, do domu kozdego
Hej, do domu kozdego. / bis /

Kobieta 3

Przyjdze w nase domy,
Przyjdze w nase strzechy,
By biydni gorole doznali pociechy.
Hej, doznali pociechy. / bis /

Kobieta 4

Pytomy Ciy takze – wstowze siy za nami,
Całym ludem polskim i za gorolami.
Hej, i za gorolami !

Kobiety, zastawiają stół wigilijny, obrus, pod obrusem sianko, talerze, miski, garnki, choinka, dzieci ubierają choinkę.

Kobieta 1

Biały obrus lśni na stole, pod obrusem siano.

Płonom świecki na choince, co tu przysła rano. / bis /

Kobieta 2

Choinecka przybocy nom - wiecór przy kolędzie,

Bo na świecie bioło zima, króluje juz wsędzie. / bis /

Kobieta 3

Podzielimy się opłatkiem, jak ojcowie nasi, 2 x

Niekze pokój idzie światem, spory niech ugasi. 2 x

Jagniesia

Kie opłatkiem się łomiemy, to życymy bliskim,

Coby pokój był na świecie i niósł radość wszystkim. / bis /

Stasek

narzeczony Jagniesi, składa jej życzenia

Piyknoś „Jagnieś" niesłychanie, mos serdocek mos ubranie,

Twoje licko trysko zdrowiem, co ci powiem, to ci powiem.

Jesteś mądro, jesteś zgrabno, w pasie cienko i powabno,

a w dodatku – daje słowo, mos rodzinke wyjątkowom.

Kuba

Niech ta gwiozdka betlejemska, zaświeci o zmroku,

Doprowadzi nos do scęścia w przysłym Nowym Roku. / bis /

(na mel.: „Krywaniu, Krywaniu wysoki)

O Jezu nas, Jezu, nas kochany,
Serca nase w darze Ci składamy.
Ej przyjmijze, przyjmijze - mój - Boże.
Bo dajemy, dajemy - Ci scyrze !

Hej ! Kolęda, kolęda ...

Co roku przeżywamy świąteczny nastrój, rozmowy o bożonarodzeniowych zwyczajach, wigilijne spotkania przy opłatku ... Przy takiej okazji nie może również zabraknąć wspólnego kolędowania oraz odwiedzin grupy kolędników. Występ kolędników mogą przygotować także młodsi. Jest krótkie, a wykorzystane w nim kolędy są lubiane przez wszystkie dzieci. Dzieci mogą być przebrani za poszczególnych kolędników, występujących w tym akcie.

Propozycja kostiumu kolędników:

góralskie portki i wzorzyste spódnice, białe lniane koszule, serdaki, kożuszki odwrócone futrem na wierzch, kapelusze lub czapki, barwne chusty... Najpiękniejszą dekoracją będzie pięknie udekorowana, świąteczną choinka.

KOLĘDNICY; dobrze by było, aby wszyscy uczesnicy mogli swoje role wyśpiewać, chociaż nie jest konieczne.

Duży - Anioł Gabriel ... z szopką na rękach

Z wesołom nowinom,
śpiewem i tońcem,
Przyśli my tu ku Wom,
my - przebierańce.

Z gwiazdą i turoniem
chcemy kolendować.
Wesoło śpiewomy,
do okien pukomy,
hej kolęda, kolęda!

Chłopiec z Gwiazdą

Zima nie przelewki,
mróz nam szczypie nosy,
każdy dla rozgrzewki
drze się wniebogłosy.
Kolęda ... rozgrzewa,
kiedy się ja śpiewa,
Hej, kolęda, kolęda !

mały, ale Baca

Pięknie was witamy, bo wos radzi momy
Przychodzimy z drogi, w te gościnne progi.

Turoń - Podczas śpiewania kolęd turoń kłapał pyskiem w takt melodii i dzwonił zawieszonym na szyi dzwonkiem.

Kany turoń chodzi
Tam się owies rodzi
A kany nie chodzi
Tam się nic nie rodzi.
Kany jego stopy
Tam stawiajom kopy.

Gażdzinka – pasterka – ktoś ze starszych dziewczat , aby mogła podpowiadać dzieciom

Hej, rus się miotło z miejsca
I zatańc po kątach.
Zeszłoroczne smutki
Trzeba stąd wysprzątać.
Coby przy kolędzie
Cysto było - wsędzie.
Hej, kolęda, kolęda.

Anioł I

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
W Betlejem, nie bardzo podłym mieście
Narodził się w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.

Anioł II

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta,
porodziła Syna.

Anioł III

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grają skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości,
Chwała na wysokości,
A pokój na Ziemi.

Anioł Gabriel

Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
anieli grają,
króle witają,
pasterze śpiewają,
bydlęta klękają,
cuda, cuda ogłaszają.

Mały – juhas I

A my pastuszkowie,
jako wierni słudzy
wzięli my co mieli
i tam pobieżeli.

Hej, kolęda, kolęda

Mały – baca

Do szopy, hej pasterze,
do szopy, bo tam cud.
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Sw. Józef

Pastuszkowie, przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

Anioł Gabriel

Gdy śliczna Panna, syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Mały – baca

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki,
powitajmy Maleńkiego
i Maryję, Matkę Jego

Mały – juhas II

Witaj Jezu ukochany,
od Patriarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Mały – juhas III

W dzień Bożego narodzenia,
radość wszelkiego stworzenia,
Syćka do sopy zlatujom,
Jezuskowi przyśpiewujom,
Hej, kolęda, kolęda

Matka Boska

Lulajże Jezuniu, moja perełko,
lulaj ulubione me pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, Lulajże, lulaj,
a Ty Go Matulu, w płaczu utulaj.

Sw. Józef

Uśnij, że nom uśnij
siwe ocka stuśnij.
Siwe, siwiusieńkie,
moje malusieńkie.

Mały juhas I

Przyjmij Jezu po kolędzie – od nos syćkie dary,
Schowoj matuś do złobecka – te nase ofiary.

Mała pasterka

Masło, serki, oscypecki
Dla Najświętsej Panienecki,
A grusecki i jabłuszka
Dlo Józefa, dlo staruszka.

Gaździnka, pasterka – śpiewa – a wszyscy jej podpowiadaja imiona króli

Patrzajcie, patrzajcie,
idom trzej królowie,
mają mire i kadzidło
w koronach na głowie

Idom z nasych gór...
Jeden wielki król – to, Kacper,
Drugi wielki król – to, Melchior
Trzeci wielki król – to, Baltazar

Król – Kacper

Tu, urodził sie malutki,
Na radości i na smutki ?

Król – Melhior

Dar królewski mu niesiemy.

Król – Baltazar

Prowadzom nas gwiazdy.

Trzej Królowie – po koleji składają swoje dary, kłaniaja sie Jezyskowi, wszystkim przy stajęce i kłaniająco wychodza.

Gaździnka

Komu dary te złożycie …
Panowie w koronach ?

Anioł – Gabriel

Ale dziś sie każdy dowie
Jacy byli trzej Królowie

Święty Józef

Życzymy Trzem królom,
coby nie zbłądzili.

Matka Boska

Dzieki Wam składamy
Za te odwiedziny
I za wasze dary
Dla małej Dzieciny.

KOLĘDNICY razem

Jezus malusieńki
Leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, ni dała mu
Matusia sukienki.
Bo uboga była,
Rąbek z głowy zdjęła,
Którym Dziecię owinąwszy
Siankiem je okryła.

Wchodzi – król HEROD

Ja tu jest pan nad światem
mocarz nad mocarzem.
Kazdy mi tu pokłon składa
Kiedy ide to lud pada.

Doszła mnie jakośi - dziwna nowina,
Stąd moich obaw - wielka przyczyna,
Jest tam gdzieś w Betlejem – mało Dziecina.

Słychać ostrzenie kosy oraz szarpanie tronem, królw strachu

Ale nie wiem, co się dzieje,
Że się tron pode mną chwieje.
Nie wiem, cemuk niespokojny,
Chociaż nie ma głodu, wojny ?

ŚMIERC

Tańcuje, tańcuje, choć jo ni mom ciała ;
Teroz z tom - ty Herodzie, bede tańcowała ! ... 2 x

HEROD

Litości, litości, daruj mi życie ...
Mam klejnoty, mam złoto ... oddam to z ochotą !

Śmierć

Ja w klejnotach nie chodziłak i chodzić nie bede ...
Takim królom ścinom głowy i ścinała bede ! ... / zza tronu wyskakuje diabeł – tańczy nad leżącym Herodem /

Anioł Gabriel

Aniołowie się radują
Pod niebiosa wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria
In excelsis deo

WSZYSCY

W dzień Bożego Narodzenia
radość wszelkiego stworzenia
dzieci w górę podskakujom,
Jezuskowi przyśpiewujom
Hej, kolęda, kolęda,

Gaździnka

Ej ... maluśki, maluśki, maluśki,
Jako rękawicka,
A bo li tys jakoby, jakoby
kawołecek smycka ...
Ref. Hej - śpiewojciez i grojciez – Mu
Dzieciątku, Małemu ...

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie
siedzieć było w niebie
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

Ref. Hej - śpiewojciez i grojciez – Mu
Dzieciątku, Małemu ...

juhas I

Hań ... brzegiem nieba, przez zimne kraje,
jadom w soneckach – Mikołaje !

Juhas II

Hej ... radujom się serca, raduje się dusa,
hej ... jak Święty Mikołaj, z prezentami ruso !

Juhas III

Hej ... Cy ty siedzis w mieście, cy tyś w głuchym lesie,
Hej ... kozdemu Mikołaj - prezenty przyniesie

Mała pasterka

Dziękujemy Jezu, żes przyszedł na - ten świat.

Mały juhas I

Dziękujemy za podarki, za gwiazdki na niebie

Gaździnka

Cicha noc, święta noc
Pokój niesie ludziom wszem,
Czuwa sama, uśmiechnięta
Nad Dzieciątka snem, Nad Dzieciątka snem.

Sw. Józef

Idź, turoniu, do domu,
nie zawadzaj nikomu,
nie tu ześ sie wychował,
nie tu bedzies nocował.

Anioł Gabriel

Niesie się kolęda
wysoko do nieba,
zdrowia Wom życymy
i białego chleba

Niechaj pokój bedzie
na calućkim świecie
Niech sie spełni syćko,
co tylko pragniecie.

KOLĘDNICY

Za kolędę dziękujemy,
Zdrowia, scęścia wienszujemy
Byście syćka długo żyli,
Zdrowi i weseli byli - na ten Nowy Rok,
Na ten Nowy Rok

Żebyście tyz długo żyli,
A po śmierci w niebie byli.

K O N I E C ... Kolędnicy wychodzą z izby

(*wychodzą na koniec z dzwoneczkami)*

– Prosimy, prosimy, torbecke nosimy. A kto datku nie da, nie pójdzie do nieba!
- Syćko przyjme co w kieseni, opróc gwoździ i kamieni.